

NASZE KATOWICE

NR 2 (112) | Luty 2018 r. | Bezpłatny informator miejski | tel. 32 259 39 88 | redakcja@katowice.eu | ISSN 1899-9530



FOT. T. KAWKA/SM

DRON POMAGA W WALCE ZE SMOGIEM

Aby poprawić jakość powietrza, którym oddychamy, konieczne jest zaangażowanie zarówno władz lokalnych i centralnych, służb miejskich, różnych instytucji, jak i samych mieszkańców. Akcje edukacyjne, dopłaty do zakupu dobrej jakości węgla dla mniej zamożnych katowiczian, dopłaty do wymiany kotłów na ekologiczne, przeprowadzone przez straż miejską kontrole spalania odpadów i zakazanych paliw, termomodernizacje budynków, wymiana oświetlenia, poprawa zarządzania transportem – to tylko niektóre działania podejmowane w Katowicach. Ostatnio miasto zaczęło patrolować dron.

Katowice wspólnie z Gliwicami, Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla oraz Flytronic rozpoczęły kilkutygodniowe testy drona pomagającego wykryć przypadki łamania przepisów antysmogowych. Umożliwia on m.in. analizę składu chemicznego dymu wydobywającego się z domów jedno- i wielorodzinnych. Nowa technologia może okazać się bardzo użyteczna.

– Ciągłe poszukujemy sposobów na skuteczniejszą walkę ze źródłami smogu, dlatego pozytywnie odpowiedzieliśmy na propozycję współpracy. Korzyści są wzajemne, ponieważ

producent weryfikuje użyteczność i skuteczność swojej koncepcji, a my możemy bezpłatnie przetestować tego typu rozwiązanie przed ewentualnym zakupem podobnego urządzenia w przyszłości – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Dron umożliwia prowadzenie zdalnego pomiaru zanieczyszczeń pod kątem spalania odpadów i niedozwolonych substancji, np. plastikowych butelek. Dodatkowo czujniki pozwalają na analizę zawartości: etanolu amoniaku, chloru wodoru, formaldehydu oraz PM10, PM2,5, PM1 z wykorzystaniem laserowego licznika rozsianych cząstek stałych, co może być wykorzystane do działań egzekwujących zapisy uchwały antysmogowej.

– Docelowo dron będzie skanował znaczne obszary miasta, informując operatora o prawdopodobnym wykorzystaniu niedozwolonego paliwa. Następnie dyspozytor będzie podejmował decyzję o wysłaniu funkcjonariuszy pod wskazany adres w celu potwierdzenia podejrzenia i wystawienia mandatu. Pomimo że procedura wydaje się dość prosta, nastęcza kilku problemów technicznych, proceduralnych i prawnych, które musimy rozwiązać. Wnioski z pierwszych prób są jednak bardzo optymistyczne, a metodykę będziemy dalej

weryfikować wraz z ICHPW – mówi Dawid Bielecki z firmy Flytronic, wchodzącej w skład Grupy WB.

Pomimo konieczności dopracowania kilku elementów, w trakcie pierwszych dwugodzinnych testów, które odbyły się pod koniec stycznia, straż miejska wystawiła już pierwszy mandat w wysokości 500 zł. Odbywają się kolejne próby. Dokładne terminy i lokalizacje stanowią jednak tajemnicę.

Stworzony przez śląskich inżynierów system obserwacyjny FlyEye został wdrożony w Polskich Siłach Zbrojnych, a jego skuteczność potwierdzona została podczas misji zagranicznych. Doświadczenia zdobyte m.in. w wojskowości mają pomóc stworzyć narzędzie wspierające samorządy w walce z niską emisją.

Na przykład tuż po feriach w Katowicach – z użyciem drona – ruszyły wzmożone kontrole straży miejskiej, których celem jest ograniczenia niskiej emisji w bezpośrednim sąsiedztwie szkół i przedszkoli. Akcje takie przeprowadzono m.in. przy SP nr w 48 Murckach, SP nr 51 w Giszowcu, SP nr 9 w Panewnikach i Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Bogucicach. Tylko w pierwszym dniu tej akcji wystawiono mandat 200 złotych i dwa pouczenia. ■

(RED)

Intel Extreme Masters

Największa e-sportowa impreza na świecie po raz szósty zagości w Katowicach, czyniąc Spodek największą cyberareną na świecie. W zeszłym roku Spodek i MCK podczas trwania finałów odwiedziło ponad 170 tys. osób.

WIĘCEJ – STR. 2

Inwestycje w tereny zielone

Katowice pozyskały wielomilionowe wsparcie z Unii Europejskiej na rewitalizację parku: Boguckiego i Olimpijczyków w Szopienicach. Natomiast mieszkańcy Ligoty już niebawem będą mogli odetchnąć świeżym morskim powietrzem – rozpoczęła się budowa tężni solankowej w parku Zadole. A to nie koniec tegorocznych inwestycji w zielone tereny.

WIĘCEJ – STR. 3

Inwestycje drogowe

W Katowicach realizuje się szereg ważnych inwestycji, które znacząco zmieniają oblicze miasta i całej metropolii. Skorzystają wszyscy – mieszkańcy miasta i regionu, przyjezdni, zmotoryzowani, piesi, rowerzyści, śródmieście i dzielnice.

WIĘCEJ – STR. 7

Katowice mają nowego skarbnika

Przez ostatnich 16 lat funkcję skarbnika miasta sprawowała Danuta Kamińska. W 2017 roku została wybrana do zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W styczniu tego roku nowym skarbnikiem Katowic została Danuta Lange. – Sytuacja finansowa miasta jest bardzo stabilna i należy zrobić wszystko, by to się nie zmieniło – zapowiada nowa skarbnik.

WIĘCEJ – STR. 9

Wywiad z Grzegorzem Chudym

Pracownia Grzegorza Chudego znajduje się tuż obok jego mieszkania, w samym sercu Nikiszowca. W jego sztuce można dostrzec bajkową stronę Śląska, ale to nie jedyny jego znak rozpoznawczy – redakcja „Naszych Katowic” rozmawia z artystą.

WIĘCEJ – STR. 14

| OD REDAKCJI |

Drodzy Czytelnicy,

miło nam poinformować, że – w odpowiedzi na głosy wielu mieszkańców – od tego miesiąca „Nasze Katowice” będą trafiać bezpośrednio do Państwa skrzynek pocztowych. Naszą ambicją jest zarówno dobrze i rzetelnie Państwa informować o tym, co ważne i ciekawe, jak i prezentować Państwa pomysły i krytyczne uwagi, dzięki którym możemy razem zmieniać nasze Katowice. Miasto dynamicznie się rozwija: rozpoczętych jest kilkadziesiąt inwestycji, które mają duży wpływ na Państwa codzienne życie. Ponadto mamy bogatą ofertę wydarzeń kulturalnych, sportowych, edukacyjnych i społecznych. Działa też prężnie wiele organizacji senioralnych czy studenckich, artystów, wolontariuszy i wiele innych osób, dzięki którym możemy śmiało powiedzieć, że to mieszkańcy tworzą nasze miasto. O tym wszystkim będzie można poczytać na łamach „Naszyc Katowic”.

(ZESPÓŁ REDAKCYJNY)

| CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ? |


facebook.com/Katowice.eu

twitter.com/BiuroPrasoweKce

instagram.com/katowice_press_office
instagram.com/katowice_official

youtube.com/KatowiceTube

**NASZE
KATOWICE**

Wydawca: Urząd Miasta Katowice,
ul. Młyńska 4, 40-098 Katowice

Redaktor prowadzący:

Joanna Górka

Redakcja:

Michał Malina, Sławomir Rybok,

Aleksandra Zmęły

Wydział Komunikacji Społecznej,

tel. 32 259 30 96

e-mail: redakcja@katowice.eu

Skład i opracowanie graficzne:

Marta Ferens

Korekta: Katarzyna Mazur

Informator powstaje przy współpracy z katowickimi ośrodkami kultury i sportu.

Nakład: 140 000 egz.

Druk: Polska Press sp. z o.o., Oddział

Śląsk, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian nadsyłanych tekstów.



| INTEL EXTREME MASTERS |

Największa cyberarena na świecie



Największa e-sportowa impreza na świecie po raz szósty w Katowicach! 24–25 lutego oraz 2–4 marca Spodek i MCK ponownie będą gościć graczy i fanów gier oraz sprzętu komputerowego z całego świata. Pula nagród w tym roku to ponad 7 milionów złotych! – Tysiące gości z całego świata, miliony internautów przed ekranami komputerów i Katowice, które na dwa weekendy stają się światową stolicą rozgrywek e-sportu. Trudno o lepszą promocję miasta – mówi Marcin Stańczyk, naczelnik Wydziału Promocji katowickiego magistratu.

W zeszłym roku Spodek i MCK podczas trwania finałów odwiedziło ok. 173 tys. osób, a oglądalność on-line wyniosła 46 milionów widzów! Tegoroczny IEM ma szansę pobić te rekordy, które zresztą rosną z roku na rok.

– Decyzja o zorganizowaniu IEM w 2013 roku skutkuje do dnia dzisiejszego, wyznaczając nowe trendy, ale też pozwala nam mierzyć się z wielkimi metropoliami na świecie. Ta popularność IEM przekłada się dziś na całą działalność miasta w zakresie polityki biznesowej – mówi prezydent

Marcin Krupa, zaznaczając, jak ogromny wpływ na rozwój miasta ma organizacja mistrzostw świata w grach komputerowych.

W tym roku po raz pierwszy rozegrany zostanie turniej ESL ONE Dota 2 Major, którego finały odbędą się w pierwszy weekend trwania imprezy. W drugi weekend będzie można śledzić rywalizację w popularnego CS:GO oraz StarCraft II. To wszystko będzie

można oglądać na dużej scenie w Spodku. Drugi rok z rzędu, a pierwszy raz podczas obu weekendów w Międzynarodowym Centrum Kultury odbędą się targi IEM:EXPO. Tam przybyli widzowie i fani będą mieli okazję zobaczyć dodatkowe turnieje, zapoznać się z nowościami w świecie technologii i gamingu, zmierzyć się między sobą w strefach free to play czy spotkać cosplayerów.

Na trzech oddzielnych scenach e-sportowych rozegrane zostaną dodatkowe turnieje w gry, których nie zobaczymy na scenie głównej. W Intel Experience Zone odwiedzający będą mogli zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi, przetestować niedawno wydane gry i sprzęt, a także wypróbować technologię VR. IEM Expo to także świetna szansa do nawiązania nowych kontaktów biznesowych.

Należy dodać, że tradycyjnie już wstęp na IEM w Katowicach będzie bezpłatny. Jednak aby uniknąć gigantycznych kolejek, lepiej zaopatrzyć się w bilet gwarantujący wejście.

Ponadto dla naszych czytelników mamy dwie bezpłatne wejściówki na turniej. Wystarczy napisać na adres konkurs@katowice.eu. Kto pierwszy, ten lepszy – wejściówki zdobędą dwie pierwsze osoby.

| IEM W LICZBACH: |

**173 000 odwiedzających,
46 milionów widzów
– oglądalność on-line**

Transmisja:

- Produkcja w 19 językach
- 27 500 000 obejrzanych godzin
- 46 000 000 unikalnych widzów

Media społecznościowe:

- 255 000 000 wszystkich odsłon
- 55 000 000 użytkowników zobaczyło informacje o IEM
- 100 tweetów na minutę z hasztagiem #IEM w trakcie finałów

| ZIELONE KATOWICE |

Miliony z Unii Europejskiej na rewitalizację katowickich parków: Boguckiego i Olimpijczyków

Katowice pozyskały wielomilionowe wsparcie z Unii Europejskiej na rewitalizację parków: Boguckiego i Olimpijczyków w Szopienicach, a także zlokalizowanych tam budynków, które służyć będą lokalnym społecznościom.

Pierwszy projekt zostanie dofinansowany kwotą ponad 5 milionów złotych, a drugi – ponad 1,6 mln zł. – Metropolitalną pozycję Katowic budujemy, wykorzystując nie tylko wysokie technologie, potencjał uczelni wyższych, ale też rozwój kultury, sportu i propagowanie zdrowego trybu życia i codziennej rekreacji. Jednocześnie pamiętamy, jak ważnym zadaniem jest rewitalizacja społeczna i urbanistyczna zdegradowanych terenów poprzemysłowych – mówi Maciej Stachura, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej.

■ Park Bogucki

W ramach rewitalizacji parku zostanie rozbudowany plac zabaw, powstaną ścieżka sensoryczna i minizielnik dla dzieci. Dorosli będą mogli poćwiczyć na siłowni na świeżym powietrzu, szachiści – pograć w plenerze, a właściciele czworonogów – wyprowadzić swoich pupili na specjalny wybieg. Rozebrana zostanie istniejąca scena, a w zamian w parku znajdzie się miejsce na plac pod scenę mobilną oraz widownię.

Ponadto przebudowane i wyremontowane będą lokale w budynkach położonych przy ul. Markiefki 64 i 68. – Katowice po raz kolejny pozyskały fundusze Unii Europejskiej, tym razem na projekt będący odpowiedzią na problemy dzielnicy Bogucice, wskazane w Lokalnym Programie Rewitalizacji, takie jak: brak inwestycji, które odpowiadają stricte potrzebom



Tak będzie wyglądał park Olimpijczyków w Szopienicach

mieszkańców. Zagospodarowanie parku umożliwi organizację wydarzeń plenerowych, sportowych, inicjatyw lokalnych. Dostosowanie lokali przy ul. Markiefki oraz przestrzeni parku jest niezbędne do funkcjonowania programu wspierającego reintegrację zawodową mieszkańców dzielnicy, organizowania społeczności lokalnej i działań środowiskowych – ocenia Małgorzata Domagalska, zastępca

naczelnika Wydziału Funduszy Europejskich Urzędu Miasta.

Wdług planów realizacja inwestycji zakończy się jeszcze w 2018 roku. Całkowita wartość projektu to ok. 6 mln zł, w tym wartość dofinansowania z EFRR – ok. 5 mln zł.

■ Park Olimpijczyków

Drugi z dofinansowanych projektów będzie

realizowany w Szopienicach. Obejmie on adaptację pomieszczeń w budynku Szkoły Podstawowej nr 44 im. Marii Curie-Skłodowskiej na potrzeby Centrum Animacji Młodzieżowej oraz rewitalizację parku Olimpijczyków. W tym ostatnim pojawią się nowe urządzenia. Dzieci z pewnością ucieszą się z nowej piaskownicy, trampoliny, zjeżdżalni, zjazdu linowego, huśtawek, ogrodu sensorycznego, a dorośli – z siłowni pod chmurką. Zagospodarowane zostanie też miejsce imprez.

Projekt, podobnie jak poprzedni, ma na celu przede wszystkim aktywizację społeczno-gospodarczą mieszkańców rewitalizowanego obszaru dzielnicy. Infrastruktura będzie wykorzystywana w szczególności do realizacji dwóch projektów zainicjowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego: Centrum Animacji Młodzieżowej i Centrum Społecznościowe. CAM ma na celu integrację i edukację. Przede wszystkim jednak stworzy alternatywę dla spędzania wolnego czasu. W ramach Centrum planuje się wsparcie oddolnych inicjatyw przez animatorów lokalnych. – Nie mniej ważne jest umożliwianie realizacji lokalnych przedsięwzięć, promowanie trzeźwego stylu życia oraz idei wolontariatu i samopomocy. Działania będą ukierunkowane zarówno na rozwój osobisty młodych osób, jak i kształtowanie postaw obywatelskich – dodaje Małgorzata Domagalska.

Zakończenie tej inwestycji przewiduje się na IV kwartał bieżącego roku. Całkowita wartość tego projektu wynosi 1,9 mln zł, a przyznane dofinansowanie sięga 1,6 mln zł. Dodatkowo obie wyżej wymienione inwestycje otrzymały 10% dofinansowania z budżetu państwa. (JG)

| BUDŻET OBYWATELSKI |

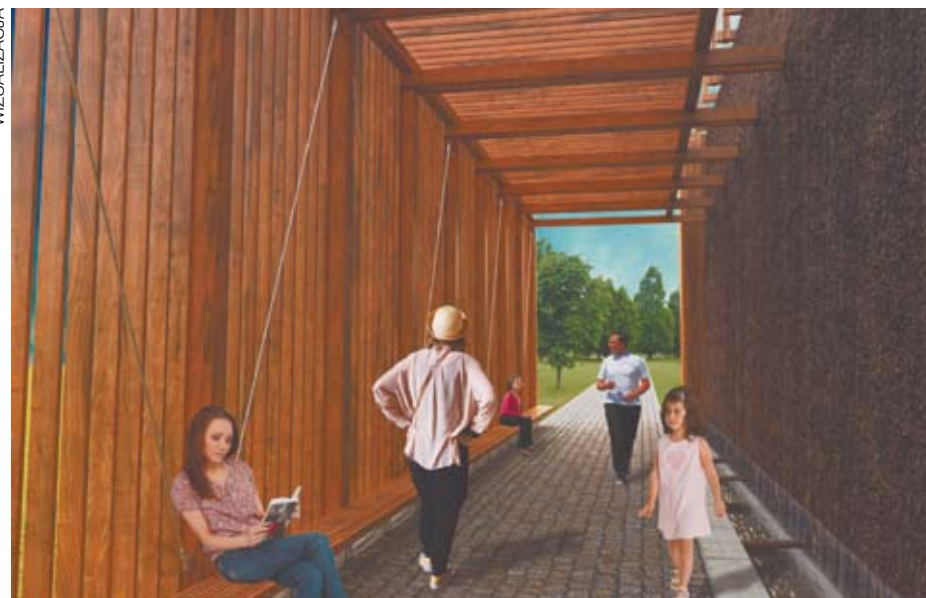
Zielono dzięki budżetowi obywatelskiemu

Już niebawem mieszkańcy Ligoty – i nie tylko – będą mogli odetchnąć świeżym morskim powietrzem. W połowie stycznia rozpoczęła się budowa tężni solankowej w parku Zadole. Obiekt – za 2,6 miliona złotych – wybuduje firma LAHMA sp. z o.o. Jest to inwestycja w ramach budżetu obywatelskiego 2017, w którym zwyciężyła jako projekt ogólnomiejski, uzyskując ponad 15 tys. głosów. Wykonawca inwestycji ma zakończyć prace do końca 2018 roku.

Tężnia solankowa w Katowicach będzie miała 6,9 m wysokości, 37,5 m długości i 11,5 m szerokości – tym samym będzie jednym z największych tego typu obiektów w regionie. Tereny przy tężni zostaną wzbogacone o zielen, jak i małą architekturę, która będzie dostosowana także do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych.

Zagadki, gry interaktywne i tropy zwierząt na chodnikach. Wzdłuż Kłodnicy, na osiedlu Sadyba, ma powstać nowa ścieżka przyrodniczo-

edukacyjna. Przybliży ona zarówno dzieciom, jak i dorosłym, tajniki przyrody. Pomysł ścieżki „Przyroda nad Kłodnicą, czyli Szlakiem Dzika” został zgłoszony do budżetu obywatelskiego w ubiegłym roku przez Klaudię Kuraś. – Na trasie pojawią się przystanki, na których znajdziemy liczne gry i zabawy skierowane do najmłodszych mieszkańców miasta. Zagadki będą związane zarówno ze zwierzętami, jak i z roślinami, które można znaleźć wokół – mówi Lech Marek z Zakładu Zieleni Miejskiej który przeprowadza właśnie przetarg. Pojawią się ławki i stoły, tablice i zestawy interaktywne, nie zabraknie również domków dla owadów. Dodatkowo zostaną utworzone dwie łąki, na których będą rosły kwiaty. Wykonane zostaną także dodatkowe nasadzenia drzew i krzewów. A wszyscy uważni spacerowicze powinni spoglądać pod swoje nogi, bo na płytach chodnikowych będzie można znaleźć ślady ssaków leśnych. (AZ/JG)



| AKTUALIZACJA PROGRAMU GOSPODARKI NISKOEMISYJNEJ |

565 mln zł do 2030 r. na walkę ze smogiem

Ponad pół miliarda złotych na inwestycje, których głównym celem jest ograniczenie problemu smogu – Katowice aktualizują plan walki z niską emisją. Dowodem na intensyfikację działań jest podsumowanie wsparcia na wymianę przestarzałych źródeł ciepła, które w 2017 r. było dwa razy wyższe niż średnio w poprzednich latach. Kolejne podwojenie tych wydatków nastąpi w tym roku.

Pierwotna treść „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Katowice” została uchwalona w 2014 r. Jego nowa wersja zawiera m.in. analizę bieżącej sytuacji oraz opis 36 projektów mających wpłynąć na poprawę stanu środowiska naturalnego. Aktualizacja jest konsekwencją m. in. wprowadzenia tzw. uchwały antysmogowej, zmiany przepisów, ale także dużej wagi, jaką samorząd przywiązuje do walki z przyczynami niskiej emisji.

– W 2016 r. użyliśmy hasła „10 razy 10”, które oznaczało 10 mln zł na walkę z niską emisją w trakcie 10 lat. Okazało się, że faktycznie i tak wydaliśmy więcej. Teraz, nieco upraszczając, możemy powiedzieć, że na ten cel wydamy



FOT. T. KAWKA/SM

do 2030 r. nawet 565 mln zł. Część środków będzie pochodzić ze źródeł zewnętrznych – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Jednak zapisy na papierze to jedno, a faktyczne pieniądze to drugie. Aby taka kwota rzeczywiście została wydana, potrzebna jest duża determinacja i wola nas wszystkich. W przyszłości będzie oznaczało to także podejmowanie trudnych decyzji o ograniczeniu środków na inne działania – dodaje.

Najwięcej, bo aż 291 mln zł, Katowice planują wydać na wymianę źródeł ciepła w budynkach wielorodzinnych. Kwotą 235 mln zł planują dofinansować ten sam cel w mieszkaniach i domach (176 mln – ze środków własnych, reszta z zewnętrznych). Dodatkowe 39 mln zł mogą pochłonąć podobne inwestycje w nieruchomościach, w których gmina jest udziałowcem wspólnot. To najważniejsze projekty bezpośrednio ograniczające niską emisję.

W dokumencie wymienione są także dodatkowe działania, których wpływ na walkę ze smogiem jest pośredni. Są to m.in. termomodernizacje budynków, wymiana oświetlenia, poprawa zarządzania transportem, budowa centrów przesiadkowych i zakup nowego tabloru oraz akcje edukacyjne.

– W 2017 r. wsparliśmy dofinansowanie wymiany blisko 800 przestarzałych pieców węglowych, czyli dwa razy tyle, ile średnio w ubiegłych latach. W tym roku mamy zaplanowane środki na kolejne podwojenie liczby wniosków – mówi Barbara Lampart, naczelnik Wydziału Kształtowania Środowiska.

| LICZBY |

W 2017 r. samorząd wymienił 798 nieekologicznych źródeł ciepła (rozliczenie wszystkich wniosków z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska nastąpi do 30 maja 2018 r.) i wsparł montaż 65 instalacji odnawialnych źródeł energii. Na rok 2018 r. w magistracie złożono wnioski na zmianę 1 854 systemów grzewczych oraz montaż 282 instalacji OZE.

| KISMIA 2.0 W KATOWICACH |

Big data w służbie mieszkańcom

W 2016 roku, kosztem blisko 14 mln zł, został uruchomiony Katowicki Inteligentny System Monitoringu i Analizy – pierwszy w Polsce inteligentny monitoring, który sam potrafi wykrywać różne zdarzenia i alarmować dyspozytorów. Podczas inauguracji w KISMIA pracowały 194 kamery. Dziś jest ich 219 i trwa przetarg na 30 kolejnych.

W 2017 r. system zaalarmował operatorów o 4192 potencjalnych zagrożeniach, co pozwoliło podjąć interwencje, spośród których 484 zakończyły się mandatem. Dzięki KISMIA udało się ująć sprawców przestępstw, a nagrania były ważnym materiałem dowodowym w postępowaniach sądowych.

■ KISMIA 2.0 – big data w służbie mieszkańcom Katowic

Teraz czas na rozwój systemu. Radni podjęli decyzję o przyznaniu na ten cel 4,3 mln zł. W Katowicach w pierwszej połowie roku zostaną zainstalowane przy kamerach KISMIA 32 czujniki badające jakość powietrza. Docelowo będzie ich o 127 więcej, a czujniki posłużą do zbudowania modelu informowania o jakości powietrza, na który miasto uzyskało dofinansowanie w ramach projektu AWAIR. Pierwsze czujniki w tym projekcie będą instalowane do końca wakacji – w żłobkach, przedszkolach, szkołach i innych instytucjach.

KISMIA pomoże zbierać informacje o jakości powietrza, a także m.in. o temperaturze, wilgotności powietrza, prędkości i kierunku



FOT. UNMK

wiatru. – To będzie duża zmiana w zarządzaniu miastem. Zamiast reagować na to, co dzieje się w danej chwili – czyli np. ostrzegać mieszkańców, że pojawił się smog – będziemy mogli to odpowiednio wcześniej zapowiedzieć i także zdefiniować geograficznie. System będzie dostępny dla mieszkańców na witrynie przystosowanej do urządzeń mobilnych – mówi Maciej Stachura, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej.

■ Lepsza koordynacja

System umożliwi lepszą koordynację działania

Twarde dane oznaczają także dużą łatwość w tworzeniu raportów, które są ważne przy podejmowaniu strategicznych decyzji. – Chcielibyśmy, by część systemu powstała jesienią. Do tego czasu powinny działać 32 czujniki badające jakość powietrza, część czujników z projektu AWAIR oraz czujniki zagrożeń powodziowych. Nie ukrywamy, że zależy nam na tym, by pokazać podczas grudniowego Szczytu Klimatycznego, że Katowice są miastem innowacyjnym, które prowadzi działania na rzecz czystego powietrza w wielu aspektach – podkreśla naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej.

■ Przykładowe korzyści

Strażacy, jadąc na akcję, będą wiedzieli, z jakiej strony podjechać do budynku – biorąc pod uwagę siłę i kierunek wiatru. Podgląd na żywo pozwoli ocenić dyspozytorowi, ile jednostek należy wezwać. Dojeżdżając na miejsce wydarzenia, będzie można zidentyfikować ewentualne zatory drogowe i znaleźć objazdy.

■ Zdefiniowanie miejsca i czasu, w którym często są popełniane przestępstwa, pozwoli np. kierować w takie miejsca patrole policji.

■ Informacja dotycząca notorycznego nieprawidłowego parkowania w danym miejscu pozwoli na częstsze wysyłanie patrolu.

■ Strażnicy zostaną wyposażeni w nadajniki GPS. Dyspozytor będzie wiedział, gdzie patrol się znajduje i czy jest „wolny”, czy też przeprowadza interwencję. Straż wprowadzi także kamery osobiste rejestrujące przebieg służby funkcjonariuszy.

| AKCJA HUMANITARNA |

Śląskie dzieciom z Aleppo


FOT. A. ZMEŁTYJUMIK
Ojciec Alan Rusek i prezydent Marcin Krupa opowiadają o akcji „Śląskie dzieciom z Aleppo”

Śląskie dzieciom z Aleppo – to nazwa akcji organizowanej przez franciszkanina z panewnickiej bazyliki, ojca Alana Ruska. Jej celem jest pomoc dzieciom – ofiarom wojny. W akcję włączyły się m.in. Katowice.

Projekt „Psychologiczne leczenie urazów za pomocą zajęć artystycznych dla dzieci z Aleppo” został przygotowany przez franciszkanina ojca Firsasa Lufti, wraz ze współbraćmi pracującymi w syryjskim Aleppo. – Ojciec Lufti wraz ze współbraćmi opracował kompleksowy program pomocy

sierotom wojennym. Jego celem jest zbiórka pieniędzy na budowę centrum pomocy dla dzieci z Aleppo, które w wyniku wojny utraciły rodziców. Szacujemy, że w mieście przebywa dziś ok. 25–30 tys. sierot – mówi ojciec Alan Rusek, franciszkanin, proboszcz bazyliki w Panewnikach. – Projekt przewiduje m.in. budowę ośrodka rehabilitacji psychologicznej, boiska sportowego, basenu czy też zakup autobusów, które będą dowozić dzieci na zajęcia. Nasi bracia, mając spore terytorium przy klasztorze, przygotowali projekt rozbudowy klasztoru, tak

aby można tam przyjmować dzieci w ciągu dnia, aby można się nimi opiekować, dokształcać, dożywiać i – poprzez zajęcia artystyczne i sportowe – leczyć z traury wojny – dodaje o. Rusek.

Ojciec Alan Rusek organizuje akcję „Śląskie dzieciom z Aleppo”. Projekt rozpoczął się uroczystym koncertem w panewnickiej bazylice 30 stycznia i potrwa do 5 czerwca. Celem organizatorów jest zebranie 3,5 mln zł. Caritas Archidiecezji Katowickiej udostępniła swoje konto dla wpłat: 90 1560 1111 0000 9070 0011 6398. Konieczny jest dopisek „Śląskie Dzieciom Aleppo”.

Inicjatywę wspiera także abp Wiktor Skworec. W akcję ojców franciszkanów włączył się Urząd Miasta Katowice – realizując projekt „Katowice grają dla Aleppo”, a także inni partnerzy instytucjonalni.

■ Katowice grają dla Aleppo

W tym roku w sposób szczególny będziemy obchodzić Dzień Dziecka w Katowicach, realizując projekt „Katowice grają dla Aleppo”. Tym samym włączymy się w szerszą inicjatywę zakonu franciszkanów z Katowic „Śląskie dzieciom z Aleppo”. Od 1 do 3 czerwca zrealizujemy wydarzenia sportowe, muzyczne i kulturalne. Na niektóre z nich będziemy sprzedawać bilety w formie cegiełek, z których cały dochód zostanie przekazany na rzecz dzieci z Aleppo. ■

(RED)
| KATOWICE W SIECI ICORN |

Międzynarodowa Sieć Miast Schronienia ICORN jest organizacją miast i regionów oferujących schronienie prześladowanym ze względu na swoją twórczość pisarzom i artystom.

– Chcemy, by Katowice zostały członkiem ICORN i dołączyły do grona prawie 70 miast na całym świecie. Wolność mediów, swoboda wypowiedzi i poglądów to jedne z najważniejszych praw człowieka, które są fundamentem dzisiejszej demokracji. Rozpoczęliśmy rozmowy w sprawie naszego członkostwa w ICORN. Zależy nam na tym, by możliwie szybko przejść wszelkie niezbędne procedury i w tym roku dołączyć do sieci, a następnie przyjąć w Katowicach dziennikarza, pisarza lub artystę, który z powodu prześladowania musiał opuścić swój kraj – mówi prezydent Marcin Krupa i dodaje, że realizatorem przedsięwzięcia będzie miejska instytucja Katowice Miasto Ogrodów.

W ramach działań sieci ICORN pobyt artysty w wybranym mieście trwa z reguły dwa lata. Miasto pokrywa koszty podróży artysty i jego rodziny oraz zobowiązuje się zapewnić uchodźcy i jego rodzinie korzystanie z publicznych usług, szkół, bibliotek, transportu miejskiego, a także stworzyć warunki, dzięki którym artysta mógłby promować swoją sztukę.

| KOLEJNA WYREMONTOWANA KAMIENICA W CENTRUM KATOWIC |

Nowe życie starej kamienicy

Na początku stycznia zakończył się – dofinansowany środkami z Unii Europejskiej – remont zabytkowej kamienicy przy ul. Francuskiej 43. Będzie ona służyła osobom niepełnosprawnym oraz dorosłym z autyzmem.

W pięknie odnowionym zabytku realizowany będzie ważny projekt społeczny „Katowice, miasto otwarte – działania inwestycyjne – adaptacja na potrzeby organizacji usług społecznych i środowiskowych dla osób niepełnosprawnych w budynku przy ulicy Francuskiej 43”.

– Od kilku lat prowadzimy działania, które zmieniają centrum Katowic. Bardzo się cieszę, że remont kamienicy przy ul. Francuskiej 43 to jednocześnie działanie z przeznaczeniem na pełnienie funkcji społecznej – zapowiada Marcin Krupa, prezydent Katowic. – To uzupełnienie wielu naszych działań, które w roku ubiegłym zostały docenione poprzez przyznanie Katowicom grand prix konkursu „Lider dostępności” w zakresie likwidacji barier utrudniających życie osobom z niepełnosprawnością – dodaje prezydent.

Zabytek przeszedł generalny remont (m.in. dobudowano oficynę, wymieniono okna, drzwi i dach, wykonano nowe

instalacje), dzięki czemu zyskał nie tylko nowe życie, ale też został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Zagospodarowano też teren wokół budynku – powstały 4 miejsca postojowe i zasadzono drzewa.

Obiekt przejmuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach, który w ciągu kilku najbliższych miesięcy wyposaży go tak, by w połowie roku z obiektu mogli korzystać mieszkańcy. – W wyremontowanym budynku będą działały w szczególności dwa ośrodki dla osób niepełnosprawnych, tj. ośrodek wsparcia dziennego dla niskofunkcjonujących osób niepełnosprawnych oraz ośrodek dla dorosłych osób z autyzmem – mówi Małgorzata Moryń-Trzęsimiech, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej.

Koszt remontu to ponad 4,6 mln zł. Natomiast koszty kwalifikowane całego projektu „Katowice, miasto otwarte – działania inwestycyjne – adaptacja na potrzeby organizacji usług społecznych i środowiskowych dla osób niepełnosprawnych w budynku przy ulicy Francuskiej 43”, którego częścią jest także zakończony remont – to 6,4 mln zł, z czego dofinansowanie UE wyniosło 5,4 mln zł, czyli 85 proc. ■

(RED/JG)
FOT. S. RYBOKUJUMIK

Wyremontowana kamienica służyć będzie m.in. niepełnosprawnym

| ROZBUDOWA ZAKŁADU ODZYSKU I UNIESZKODLIWIANIA ODPADÓW W KATOWICACH |

Wytwarzamy paliwo ze śmieci

Czy zastanawialiście się kiedyś, co się dzieje z opakowaniami czy innymi odpadkami, które wrzucacie do kosza? Najlepiej, gdyby trafiła ich tam jak najmniej, ale jeśli już trafią – w Katowicach specjaliści wiedzą, co z nimi zrobić. Czy wiedzieliście, że paliwo pochodzące z odpadów z naszych domów może być substytutem węgla w cementowniach i elektrowniach? Takie rzeczy możliwe są w Katowicach. A to wszystko m.in. dzięki wartej prawie 25 mln zł inwestycji i innowacyjnym rozwiązaniom w Zakładzie Odzysku i Unieszkodliwiania Odpadów, który jest częścią Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

– Ustawa zobowiązuje gminy do przetwarzania odpadów, z roku na rok rosną wymagane poziomy recyklingu. Konieczne jest ograniczenie składowania odpadów. Wszystko to sprawia, że MPGK od 2010 roku intensywnie modernizuje i rozbudowuje zakład, korzystając przy tym z najlepszych dostępnych technologii – mówi Barbara Lampart, naczelnik Wydziału Kształtowania Środowiska katowickiego magistratu. W ostatnich latach MPGK wzbogaciło się np. o sortownię odpadów (2012 r.), instalację do stabilizacji odpadów biodegradowalnych i kompostownię (2016 r.) oraz punkt demontażu odpadów wielkogabarytowych (2017 r.). Ostatnio doszła instalacja



FOT. S. RYBOK/UMK

Nowa inwestycja w katowickim MPGK

mechaniczna do przygotowania odpadów do biologicznego przetwarzania i produkcji paliwa alternatywnego. W sumie inwestycje te kosztowały ponad 120 mln zł. W dużej mierze sfinansowane zostały z dotacji unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego oraz z preferencyjnych pożyczek WFOŚiGW w Katowicach.

W ramach inwestycji wykonane zostały roboty budowlane wraz z dostawą maszyn i urządzeń. Zainstalowano urządzenia do mechanicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych, odpadów wielkogabarytowych i przemysłowych wraz z produkcją

paliwa alternatywnego. W skład nowoczesnej linii wchodzi m.in. suwnica z chwytakiem, wibracyjny podajnik dozujący, rozdrabniacz wstępny, separatory metali żelaznych i nieżelaznych, sito kaskadowe, separator powietrzny, rozdrabniacz końcowy oraz system przenośników. Choć te nazwy niewiele mówią przeciętnemu człowiekowi – cel jest jeden: wzrost poziomu przygotowania odpadów do recyklingu i produkcja z nich paliwa alternatywnego. Nowoczesne rozwiązania zastosowane w Katowicach sprawią, że setki tysięcy ton wytwarzanych przez nas odpadów nie będą pozostawione kolejnym pokoleniom. ■

(MPGK/MM)

| JAK TO DZIAŁA? |

Instalacja do biologicznego przetwarzania odpadów składa się z 24 szczelnych boksów. Instalacja służy do przetwarzania frakcji organicznej wydzielonej ze zmieszanych odpadów komunalnych, a także do przetwarzania selektywnie zebranych odpadów zielonych i bioodpadów. Zmieszane odpady przywożone są do hali przyjęć i zrzucane do olbrzymich bunkrów (pojemność ok. 1000 m sześć.). Następnie za pomocą chwytaka trafiają na przenośniki, którymi transportowane są do hali mechanicznego przetwarzania. Na początku procesu odpady są rozdrabniane, wydzielone zostają metale żelazne. Następnie następuje oddzielenie frakcji 0–80 mm, z której wydzielone zostają metale nieżelazne. Reszta transportowana jest przenośnikiem rurowym do instalacji biologicznego przetwarzania, gdzie następuje czterotygodniowy proces stabilizacji w bioreaktorach, a następnie 6–8-tygodniowy na pryzmach. Po tym procesie oraz dodatkowym przesianiu frakcja 0–20 mm nadaje się do rekultywacji. Natomiast frakcja 80–300 mm kierowana jest do separatora powietrznego celem wydzielenia frakcji wysokokalorycznej do produkcji paliwa alternatywnego. Frakcja ta po ponownym rozdrobieniu za pośrednictwem przenośnika rurowego transportowana jest do magazynu. Paliwo z odpadów stanowi substytut węgla w cementowniach i elektrowniach.

| METAMORFOZA DWORCA |


FOT. S. RYBOK/UMK

Stary Dworzec w Katowicach odzyskuje swój blask. Wszystko to za sprawą remontu rozpoczętego jesienią 2016 roku. Już wkrótce dworzec ma stać się miejscem, w którym swoje siedziby będą miały restauracje, puby, biura oraz punkty handlowe. – Aktualnie na Starym Dworcu trwają prace elewacyjne. Podpisana została także część umów z przyszłymi najemcami. Trudno powiedzieć, kiedy Stary Dworzec zostanie oddany do użytku, ponieważ wszystko zależy od pogody. Jeśli będzie nam sprzyjać, to remont może uda nam się zakończyć jeszcze przed wakacjami – mówi Monika Przybyłowska, dyrektor Opal Maksimum, właściciela dworca.

| INWESTYCJE DROGOWE |

Uwaga, będzie sporo remontów

■ 1. Węzeł Ligota

Prace na budowie węzła w Ligocie są bardzo zaawansowane. Zakończył się już pierwszy etap inwestycji – powstały m.in. dwa ronda wraz z pierścieniami, jezdnia pomiędzy nimi i chodniki przy placu ks. Grzondzieła. W ramach centrum przesiadkowego powstały także fundamenty wiary przystankowej oraz rowerowej, a już wkrótce staną ściany wiary rowerowej. Zaawansowane są również prace związane z budową drogi dojazdowej do węzła. Powstanie też parking naziemny ze 110 miejscami postojowymi.

Centrum przesiadkowe w Ligocie to pierwsze takie rozwiązanie w Katowicach. Będzie obsługiwało połączenia: autobus – pociąg – komunikacja indywidualna.

■ 2. Skrzyżowanie ulic Kościuszki i Kolejowej

Wykonawca przebudowy układu drogowego w rejonie skrzyżowania ulic: Kościuszki, Kolejowej i gen. Jankego rozszerzył zakres prac. Do końca kwietnia trwać będzie budowa tunelu pod ul. Kościuszki. Wykorzystana zostanie tymczasowa droga objazdowa w rejonie tarczy skrzyżowania, co pozwoli zachować przejeźdźność ul. Kościuszki, po dwa pasy dla każdego kierunku ruchu.

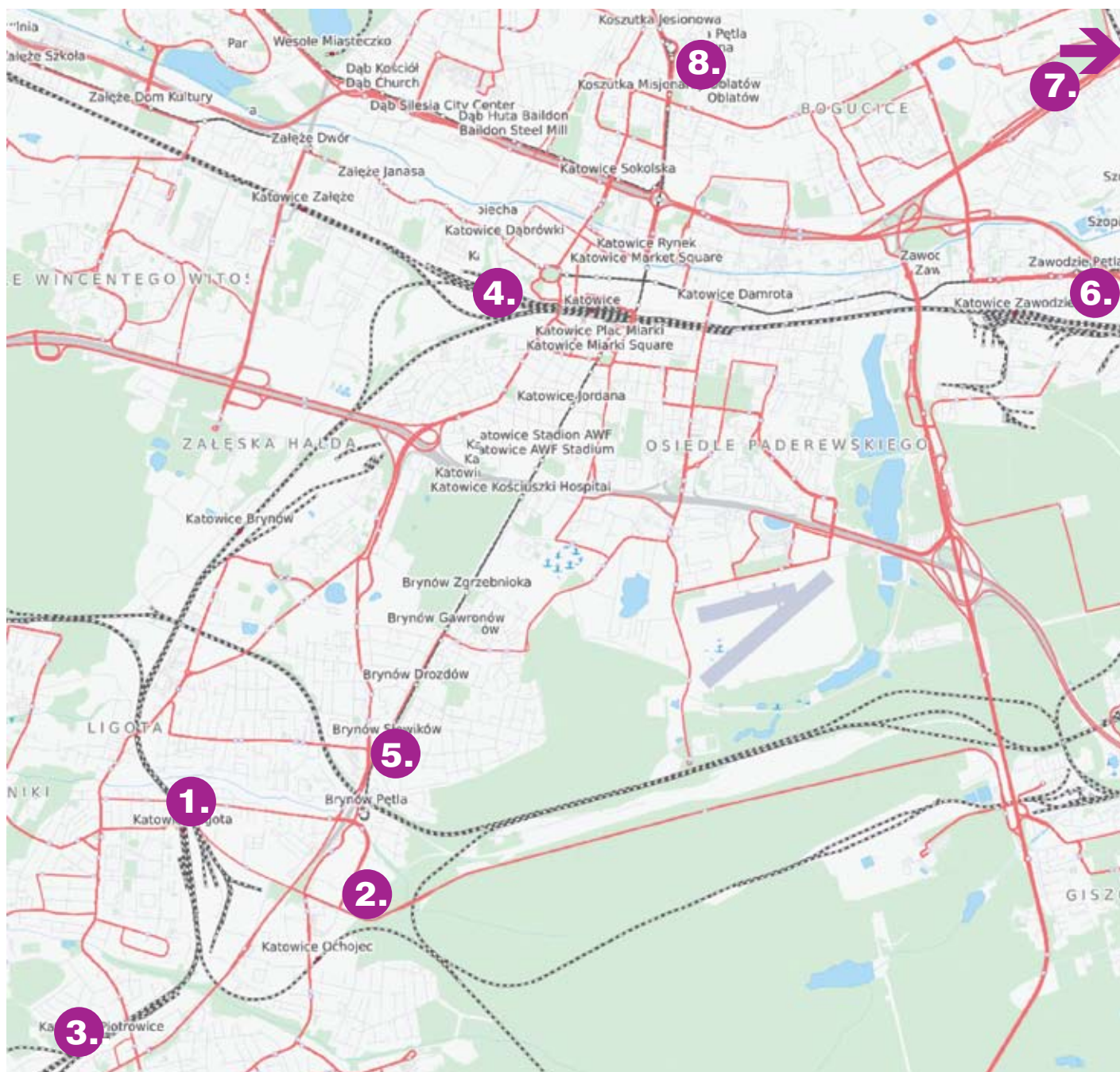
Zmiany w organizacji ruchu obejmują zamknięcie dla ruchu kołowego ul. Kolejowej na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Stalowej. Dojazd od strony ul. 73 Pułku Piechoty do Ligoty odbywa się na dotychczasowych zasadach, z wykorzystaniem ul. Rzepakowej. Dodatkowy objazd w kierunku Ligoty poprowadzony został z wykorzystaniem ul. Kłodnickiej, wzdłuż ul. Kolejowej, ul. Kościuszki oraz łącznicą z ul. Rzepakową.

■ 3. Skrzyżowanie ulic Kościuszki i Armii Krajowej

Prace przygotowawcze związane z przebudową skrzyżowania ul. Kościuszki i ul. Armii Krajowej ruszyły pod koniec stycznia. Projekt obejmuje rozbudowę odcinka DK 81 (ul. Kościuszki) o długości 1,44 km wraz z budową dwupoziomowego, bezkolizyjnego węzła drogowego na przecięciu z ul. Armii Krajowej. Zakres prac wymaga wycinki drzew, jednak w zamian w rejonie inwestycji pojawi się zieleń urządzone, m.in. drzewa na skwerze przy sąsiedniej ul. Harceży Września, a także krzewy i pnącza przy ekranach dźwiękoszczelnych. Wkrótce rozpoczną się prace w terenie, które przyniosą zmiany w organizacji ruchu.

■ 4. Węzeł Sądowa

Węzeł przesiadkowy, który powstanie przy ul. Sądowej, umożliwi swobodne przesiadki z autobusów komunikacji miejskiej na autobusy dalekobieżne. W ramach inwestycji powstanie budynek, w którym na parterze znajdzie się poczekalnia dla połączeń lokalnych, a na piętrze – dla połączeń międzynarodowych. Dodatkowo w budynku powstaną toaleta, mała gastronomia,



przechowalnia bagażu. Na terenie węzła przesiadkowego pojawią się także wiata rowerowa i parking. W połowie lutego zaplanowano podpisanie umowy z wykonawcą – firmą Budimex z Warszawy. Niebawem ruszą prace. Wykonawca będzie miał na skończenie inwestycji 22 miesiące, zatem węzeł powstanie pod koniec 2019 roku.

■ 5. Węzeł Brynów

W Brynowie również trwają przymiarki do rozpoczęcia prac w terenie. Na razie nie oznaczają one żadnych zmian dla mieszkańców. Zasadnicze prace powinny rozpocząć się wiosną. Poprzedzą je m.in. prace geodezyjne i geotechniczne oraz ocena stanu technicznego okolicznych budynków.

■ 6. Węzeł Zawodzie

W Zawodziu trwają przygotowania do budowy centrum przesiadkowego. Pierwsi pasażerowie skorzystają z niego w IV kwartale 2019 r. Ale zanim to nastąpi, trzeba będzie

uzbroić się w cierpliwość. Przed wykonawcą badania geologiczne, których przeprowadzenie jest konieczne przed przystąpieniem do prac budowlanych. Oznacza to zmiany w organizacji ruchu tramwajowego w rejonie pętli. Tramwaje linii nr 7 i 36 oraz wybrane kursy linii nr 14, 15, 20 i 33 zostały skierowane do zajezdni tramwajowej w Zawodziu. Jadąc w kierunku centrum, tramwaje obsługują przystanek „Zawodzie Pętla” przy ul. 1 Maja (obecnie obsługiwany przez m.in. linie tramwajowe nr: 14, 15 i 20).

■ 7. Ul. Lwowska – wiadukt nad ul. Bagienną

Od stycznia zmieniła się organizacja ruchu przy ul. Lwowskiej w związku z przebudową wiaduktu nad ulicą Bagienną (DK 79). Obecnie trwa remont nitki zachodniej drogi (a zatem kierunek od ul. Krakowskiej do ul. Oswobodzenia).

Zmiany nie wpłyną na organizację ruchu pod obiektem, w ciągu ul. Bagiennej.

Będzie ona wyglądała tak jak dotychczas, jednak zwężone będą jezdnie w jednym i drugim kierunku, naprzemiennie pasów zewnętrznych i wewnętrznych.

■ 8. Skrzyżowanie ulic Misjonarzy Oblatów i Sokolskiej

Już niebawem przebudowane zostanie skrzyżowanie ulic Sokolskiej i Misjonarzy Oblatów w Koszutce. Miejski Zarząd Ulic i Mostów ogłosił przetarg na budowę ronda i nowego przejścia. Wybrana w przetargu firma będzie miała niecałe dwa miesiące – od momentu przejęcia placu budowy – na realizację zadania. Skrzyżowanie ulic Sokolskiej i Misjonarzy Oblatów często się korkuje, okazało się także nieprzyjazne dla pieszych. O przebudowę wnioskowali mieszkańcy i radni. Powstanie ronda ma upłynnić ruch i poprawić bezpieczeństwo. Dzięki tej inwestycji łatwiej będzie poruszać się w każdym kierunku jazdy, a rondo

| INICJATYWA LOKALNA |

Wiemy, na co mieszkańcy chcą przeznaczyć milion złotych

Aż 77 inicjatyw mieszkańców o wartości 1 mln zł zostanie zrealizowanych w tym roku. Wybrano je spośród 126 pomysłów o wartości ponad 3,6 mln zł.

Inicjatywa lokalna to forma współpracy miasta z mieszkańcami. Jej celem jest wspólna realizacja pomysłów katowiczian. Miasto może je wesprzeć finansowo. Przeznacza na to milion złotych. – Ważnym elementem inicjatyw lokalnych jest praca społeczna mieszkańców. To dzięki własnemu zaangażowaniu mogą pozyskać wsparcie na działania podejmowane na rzecz integracji i budowania więzi lokalnych społeczności – mówi Agnieszka Lis, pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych.

– Cieszy mnie zwiększające się zaangażowanie katowiczian. Już ponad 200 inicjatyw uzyskało wsparcie, dzięki czemu mieszkańcy wiedzą, że warto zgłaszać swoje pomysły – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Dzięki waszej inicjatywie wspólnie pracujemy nad ulepszeniem, upiększeniem przestrzeni Katowic, silniejszym zintegrowaniem mieszkańców czy też wsparciem lokalnych grup sąsiedzkich i aktywistów – dodaje.

Propozycje mieszkańców mogą dotyczyć poprawy przestrzeni miejskiej (np. modernizacja podwórka) lub organizacji wydarzeń integrujących mieszkańców, np. festyn osiedlowy o charakterze kulturalnym, sportowym




Katowice w Wikipedii – młodzi potrafią dokumentować – to projekt X LO im. I.J. Paderewskiego

czy ekologicznym. Takie wnioski dominują. Wśród już zrealizowanych pomysłów

wymienić można np. remont podwórka w rejonie ulic Jordana, Skłodowskiej oraz

Poniatowskiego o wartości 60 tys. zł czy projekt „Katowice w Wikipedii”, dzięki któremu młodzież mogła podnieść swoje umiejętności dotyczące redagowania tekstów i wykonywania fotografii, o wartości 11 tys. zł. Projekt cieszył się ogromną popularnością i w roku 2018 będzie kontynuowany. W tym roku pojawiło się także kilka pomysłów, które zmienią przestrzeń. – Mieszkańców Koszutki ucieszy lifting przestrzeni w rejonie budynku przy al. Korfantego 64. W planie jest wzbogacenie terenu o elementy małej architektury, postawienie zielonej ściany oraz ozdobienie ściany budynku murem – zapowiada Ewa Lipka, rzecznik Urzędu Miasta Katowice.

Inicjatywy lokalne integrujące środowisko pojawiają się praktycznie w każdej dzielnicy, wśród nich: cykl koncertów i warsztatów tanecznych w Śródmieściu, plenery i wystawy malarstwa na Zawodziu, Dni Brynowa i Starej Ligoty, zajęcia dla seniorów na Załężu, muzyczne wieczory w bazylice w Bogucicach, wakacyjne seanse pod chmurką dla mieszkańców Burowca i Dąbrówki Małej, odpust i jarmark na Nikiszowcu, święto mieszkańców ul. Kolistej na Giszowcu oraz obchody 200-lecia szkoły w Piotrowicach.

Szczegółowe informacje o inicjatywie lokalnej znajdują się na stronie www.katowice.eu/urzed-miasta/inicjatywa-lokalna. 

(RED)

| PLAC NA GLANC |


Odmień swoje podwórko!

Jeśli podwórko, które widzicie ze swojego okna, nie wygląda tak, jak powinno, jest na to sposób. Zbierzcie sąsiadów i zgłoście je do konkursu Plac na Glanc! Trwa kolejna edycja projektu.

Już 7 podwórek w Katowicach zmieniło się do niepoznania. Wszystko dzięki projektowi Plac na Glanc, w ramach którego od 2013 roku zaniedbane place i podwórka są rewitalizowane przy udziale mieszkańców. Sami lokatorzy nie muszą za nic płacić – remont finansuje miasto za pośrednictwem prowadzącej projekt instytucji Katowice Miasto Ogrodów.

Zasady są proste: swoje podwórko musi zgłosić najlepiej jak największa grupa sąsiadów. Formularz zgłoszenia (dostępny na stronie miasto-ogrodow.eu) pozwala przedstawić w zarysie stan podwórka (wymagane są też zdjęcia) oraz argumenty za tym, że właśnie ono zasługuje na przemianę. Wszystkie zgłoszenia ocenia komisja, która odwiedza też wybrane, najbardziej obiecujące miejsca. Mieszkańcy podwórka, które wygra konkurs, biorą następnie udział w pracach projektowych

z profesjonalnymi projektantami. To wtedy powstaje plan nowego miejsca. Kiedy jest gotowy i uzgodniony, do pracy przystępują fachowcy – budowlańcy i ogrodnicy. Po kilku miesiącach plac jest gotowy. – Dzięki projektowi Plac na Glanc zyskałoby nie tylko wspomnianą enklawę w centrum miasta, ale także bezcenną integrację naszej wspólnoty. Niektórzy z sąsiadów poznali się właśnie dzięki tej inicjatywie, choć mieszkali obok siebie wiele lat – mówi Roman Pyplacz, jeden z inicjatorów akcji przy ulicy Tokarskiej 2.

Nowymi podwórkami cieszą się już mieszkańcy domów wokół placów w centrum Katowic (m.in. na ul. Kościuszki, Powstańców i Lompy), ale też w dzielnicach, choćby na Załężu, Zawodziu czy Ligocie. Obok ogródków, stołów do wspólnych spotkań czy ławek są na nich małe amfiteatry do urządzania podwórkowego kina, hamaki, kąciki zabaw dla dzieci, a nawet... tor do minigolfa! Warto się pospieszyć. Organizatorzy na zgłoszenia czekają do końca lutego. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na miasto-ogrodow.eu. 

(ŁUKA)



Odmienione podwórko przy ul. Tokarskiej 2

| WYWIAD | Rozmowa z **Danutą Lange**, nową skarbnik miasta Katowice

Katowice mają nowego skarbnika

Przez ostatnich 16 lat funkcję skarbnika miasta sprawowała **Danuta Kamińska**. W 2017 roku została wybrana do zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W styczniu tego roku nowym skarbnikiem Katowic została **Danuta Lange**, dotychczas szefowała Wydziałowi Księgowo-Rachunkowego.

FOT. A. ZMEŁTY/UNIK

Danuta Lange, nowy skarbnik miasta

NK: Czy będzie pani kontynuować politykę finansową poprzedniczki?

Danuta Lange: Od 13 lat byłam głównym księgowym Urzędu Miasta Katowice. To była bardzo stresująca i odpowiedzialna praca, ale na mniejszą skalę, bo dotyczyła tylko urzędu, a teraz przekłada się na całe miasto. Pracę w urzędzie zaczynałam w wydziale ds. podatków. Mam spore doświadczenie i wiedzę podatkową, księgową i budżetową. Będę kontynuowała politykę finansową miasta swojej poprzedniczki. Prezydent, proponując mi objęcie stanowiska skarbnika, miał na myśli kontynuację polityki finansowej miasta. Jesteśmy po podjęciu chwały budżetowej, która wytycza kierunek finansów miasta. Sytuacja finansowa miasta jest bardzo stabilna. Na pewno każda nowa osoba na stanowisku w pewnych obszarach chce wprowadzić nowatorskie rozwiązania, które wcale nie muszą wpływać na globalną politykę finansową miasta. W tym roku musimy dobrze zrealizować budżet, z takimi wynikami, jakie zakładamy, a może nawet lepszymi.

Co jest najtrudniejsze w pracy skarbnika?

Olbryzmia odpowiedzialność, i to nie tylko za pracowników, których pod skarbnika podlega blisko 200, ale także za pieniądze miasta, które trzeba pozyskiwać i rozsądnie wydawać. Żyjemy w mieście pięknie rozwijającym i mającym przed sobą wielkie

plany. Budżet ma ograniczone możliwości, więc trzeba bardzo racjonalnie ukierunkowywać wydatki na obszary, które ich wymagają. Różne środowiska mają swoje oczekiwania wobec budżetu i na pewno są one uzasadnione, tylko trzeba umiejętnie wybrać, które priorytety są na dzień dzisiejszy ważne, mniej ważne, a które można odłożyć. To jest bardzo trudne. Oczywiście za finanse odpowiada prezydent, a skarbnik ma czuwać nad wydawaniem pieniędzy i nad tym, żeby zawsze były wydawane zgodnie z prawem. To jest bardzo wymagające i odpowiedzialne stanowisko. Decyzja o objęciu go nie była łatwa. Jest to najwyższe stanowisko i zwieńczenie mojej kariery zawodowej. Mam pracować tutaj do zasłużonej emerytury, która nie jest

tak odległa. Chciałabym, podobnie jak skarbnik Kamińska, za parę lat zebrać pochlebne opinie na temat swojej pracy, co nie jest jednak takie łatwe.

Co pani lubi robić w wolnym czasie? Jakie ma pani hobby?

Bałam się tego pytania. Mam mało wolnego czasu. Moje życie prywatne to też praca. Mam wspierać rodzinę. Dużo czytam. Nie uprawiam sportu. Raczej stacjonarne czytanie i rozwijanie pasji. Na urlop zabieram przynajmniej dwie książki i nadrabiam sobie roczne zaległości. Lubię czytać i to nie tylko dzienniki ustaw.

Czy ma Pani ulubione miejsce w Katowicach?

Tu się urodziłam, wychowałam, uczyłam, tu pracuję. Bardzo kocham Katowice i zaraziłam tą miłością moje dzieci, które też tutaj mieszkają i naprawdę są związane sercem z Katowicami. A ulubione, szczególne miejsce? To wszystko, co dzieje się w centrum. Serce mi się raduje, kiedy widzę wieczorem, jak dużo ludzi przemieszcza się po centrum. Pamiętam, gdy centrum miasta było wyludnione i wieczorami trochę straszło. Teraz to miasto żyje i bardzo mnie to cieszy. Tak naprawdę jak się ma trochę udziału w tym wszystkim, co się tutaj zmienia, ma się ogromną satysfakcję. ■

(MICHAŁ MALINA, ALEKSANDRA ZMEŁTY)

| BUDŻET MIASTA |

Skarbnik miasta to bardzo odpowiedzialna funkcja, odpowiada za planowanie i wykonywanie budżetu. A liczby mogą zrobić wrażenie:

- ponad 2 mld zł - wyniosą wpływy do budżetu miasta,
- ponad 2,3 mld zł - wyniosą łączne wydatki, z czego aż 28 % przeznaczonych zostanie na zadania inwestycyjne
- wydatki z budżetu wyniosą np.:
- remonty mieszkań komunalnych gminy, zaliczki do wspólnot mieszkaniowych, remonty budynków - 16,3 mln zł
- oczyszczanie miasta, w tym letnie i zimowe utrzymanie ulic i dróg - 21,72 mln zł
- utrzymanie zieleni miejskiej - 22,13 mln zł
- opieka nad dzieckiem do lat 3, w tym funkcjonowanie żłobka miejskiego i dopłata do dzieci w placówkach niepublicznych

| INWESTYCJE |

W zdrowym ciele zdrowy duch

W zdrowym ciele zdrowy duch – idea ta przyświeca kolejnej inwestycji w infrastrukturę sportową w mieście. Uczniowie Liceum im. gen Stanisława Maczka w Bogucicach będą mieli halę sportową, w której będą odbywały się zajęcia wychowania fizycznego, natomiast mieszkańcy dzielnicy zyskają miejsce, gdzie będą mogli aktywnie spędzać czas popołudniami i wieczorami. Urząd Miasta ogłosił właśnie przetarg na budowę hali. Wysoka na 9 metrów – z boiskiem o wymiarach 44 na 24 m – będzie dostosowana do gry w piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę

Będzie ona budynkiem piętrowym, połączonym z tym już istniejącym naziemnym łącznikiem. Szacunkowy koszt budowy wynosi 9,5 mln zł. To, jak hala będzie wyglądała, jest dziełem pracowni projektowej Mens

z Poznania. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 15 miesięcy na ukończenie prac.

W środku powstaną trybuny na 260 miejsc siedzących. W części zalepca znajdują się hol główny, pomieszczenie portiera, toalety, szatnie z węzłami sanitarnymi, pomieszczenia dla nauczycieli i magazyny sprzętu sportowego. Na piętrze za trybunami powstaną ogólnodostępne toalety oraz ogólnodostępne miejsce rekreacji. Istniejąca sala gimnastyczna zostanie wyremontowana i dalej będzie służyć uczniom.

Przypomnijmy, że to nie jedyna tego typu inwestycja w mieście. Trwa też budowa podobnego obiektu przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Mikołowskiej 131. Ma on być gotowy jeszcze w tym roku. Celem przedsięwzięcia jest rozbudowa sportowej infrastruktury przyszkolnej,

poprawienie warunków kształcenia młodzieży poprzez stworzenie nowoczesnej placówki sportowo-edukacyjnej, urozmaicenie oferty

spędzania wolnego czasu dla uczniów oraz mieszkańców dzielnicy. ■

(MM)


MENS PRACOWNIA PROJEKTOWA

| **KATOWICKI KLUB MORSÓW ARKTYKA** |

Zimny zastrzyk endorfiny

Im silniejszy mróz na zewnątrz, tym większą radość sprawia im wejście do lodowatej wody. To ona powoduje, że mięśnie zaczynają drętwieć, a w ciele wydzielają się endorfina i adrenalina. Mimo że wejście zimą do stawu Morawa wydaje się trudne, to członków Katowickiego Klubu Morsów „Arktyka” nie trzeba do tego zachęcać. Oni zimna się nie boją.

Przed wejściem do stawu trzeba najpierw przeprowadzić porządną rozgrzewkę. Jak podkreśla prezes stowarzyszenia Łukasz Pomrenke, tutaj nie są potrzebne żadne predyspozycje, bo główną rolę odgrywają chęci.

– Do pierwszego wejścia namówiła mnie moja koleżanka ze szkoły, która już wtedy należała do klubu. Pamiętam ten dzień doskonale. To było ciekawe uczucie, zupełnie nowe doświadczenie. A na zewnątrz było wówczas grubo poniżej zera – mówi Łukasz Pomrenke.

Nie dla morsów są łagodne zimy. Najlepsze warunki do zimowych kąpeli są wtedy, gdy za oknem panują siarczyste mrozy.

– Kiedy temperatura spada grubo poniżej zera, to zdecydowanie łatwiej wejść do wody, niż gdy temperatura powietrza jest wyższa niż ta w wodzie – podkreśla prezes stowarzyszenia.

W morsowaniu istotne jest też to, by nie patrzeć na innych, lecz słuchać własnego ciała. Gdy jest nam zimno, należy wyjść z wody i się rozgrzać. W czasie kąpeli powinno się mieć ze sobą czapkę, rękawiczki i buty.

Morsowanie ma bardzo pozytywny wpływ na zdrowie. Podczas wchodzenia do zimnej wody w naszym ciele wydzielane są endorfina i adrenalina. Zimne kąpiele mogą mieć pozytywny wpływ na naszą psychikę, bo pomagają się odstresować. A narażanie organizmu na zimne temperatury pozwala go zahartować.

– Moje pierwsze kąpiele trwały minutę, teraz w zimnej wodzie potrafię spędzić ponad kwadrans. Gdy osoba regularnie morsuje, to jej wrażliwość na zimno się zmienia. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz założyłem zimową kurtkę – śmieje się prezes stowarzyszenia.



FOT. KATOWICKI KLUB MORSÓW ARKTYKA

■ W spodenkach na Śnieżkę

Na brak ekstremalnych przeżyć Łukasz Pomrenke nie może narzekać. Jak wspominał w czasie rozmowy, w ubiegłym roku wszedł na Śnieżkę wraz ze swoim kolegą z klubu, Pawłem Brodowiczem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że przy temperaturze odczuwalnej -18 stopni Celsjusza i wietrze 60 km/h mieli na sobie wyłącznie krótkie spodenki.

– Zaczynaliśmy od Karpacza. Nie zatrzymaliśmy się, tylko szliśmy cały czas pod górę, by nie wychłodzić organizmu. Ryzyko hipotermii było wysokie. W niektórych momentach śniegu

było po kolana. Od Domu Śląskiego do stacji Meteorologicznej szliśmy w ogromnej zawiei. A gdy już schodziliśmy do Karpacza, przywitała wiosna – dodaje Łukasz Pomrenke.

■ Moda na morsowanie

Klub w Katowicach działa od 2011 roku, a jego członkowie wywodzą się z myślowickiego klubu Morsa. Jak podkreśla prezes stowarzyszenia, aktualnie morsowanie stało się modne, a klubów w całej Polsce jest coraz więcej. – Nasz klub oficjalnie liczy 71 osób, ale często dołączają do naszych kąpeli

goście z innych klubów z Polski oraz osoby, które chcą spróbować swoich sił w tej ekscytującej formie spędzania wolnego czasu – dodaje.

Ale członkowie „Arktyki” kochają nie tylko kąpiele w lodowatej wodzie, bo chętnie promują po prostu aktywny tryb życia. Latem organizują wycieczki rowerowe, górskie oraz licznie uczestniczą także w biegach.

– Najważniejsze dla nas jest to, że możemy się ze sobą spotykać i to niezależnie od pory roku – mówi Łukasz Pomrenke. ■

(ALEKSANDRA ZMELTY)

| **WICEPREZYDENT WALDEMAR BOJARUN W PKOl** |

Olimpijskie akcenty

Wiceprezydent Katowic Waldemar Bojarun został powołany w skład Komisji Infrastruktury Sportowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego w kadencji 2017–2021. Kadencja ta będzie niezwykle wymagająca dla jego członków, bowiem jest to czas przygotowań do XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w PyeongChang, Igrzysk XXXII Olimpiady w Tokio oraz innych imprez organizowanych pod patronatem MKOl i EOC.

– To wielki zaszczyt pojawić się w tym gronie. Jest to w pewnym sensie ukoronowanie działań naszego miasta na kanwie

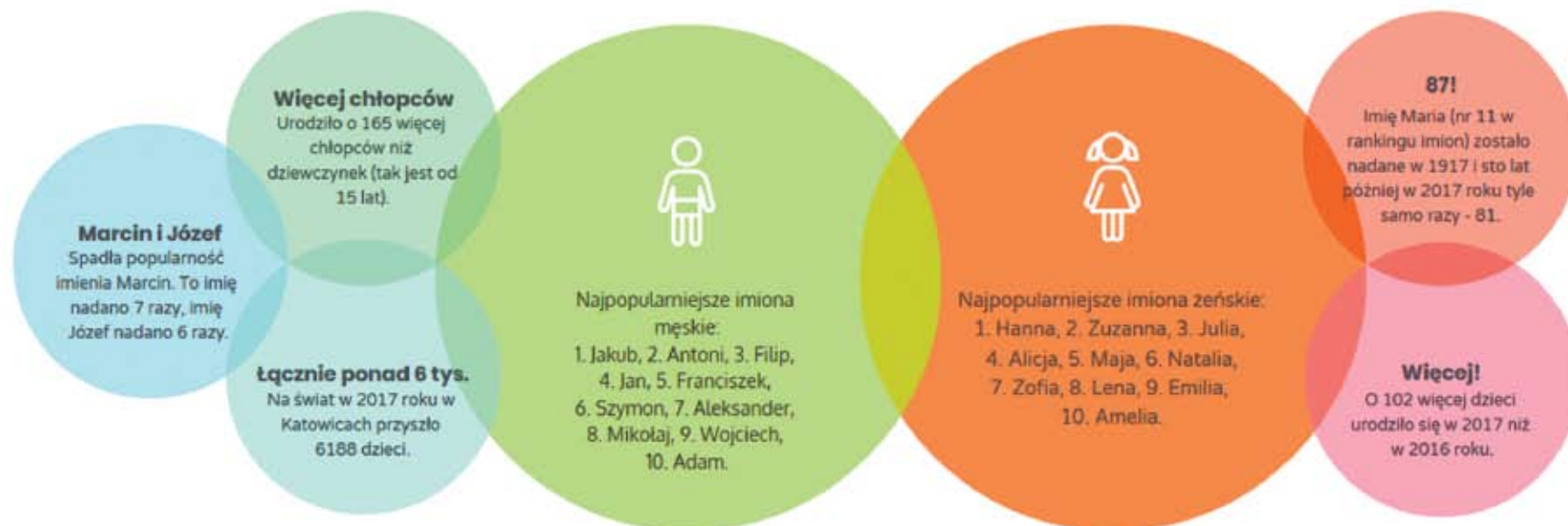
inwestycji sportowych. Dostrzeżono nasze zaangażowanie zarówno w rozwój bazy sportowej, jak i organizację zawodów o randze międzynarodowej. Warto wspomnieć nie tylko mistrzostwa świata w siatkówce, kiedy to polska reprezentacja wywalczyła złoty medal w Spodku, ale też wiele innych wydarzeń, jak np. mistrzostw Europy w hokeju na lodzie, koszykówce czy piłce ręcznej, turnieje tenisowe, ostatnio mistrzostwa Europy w szachach szybkich i błyskawicznych, czy puchar świata w szermierce, a także imprezy biegowe i kolarskie. Z drugiej strony to realizacja przez miasto inwestycji sportowych, chociażby trzech basenów. Ważne są też plany, które

stoją przed miastem w tej dziedzinie. Z jednej strony z inicjatywy AWF ma powstać zarówno nowoczesna hala, jak i w dalszej perspektywie stadion lekkoatletyczny. Miasto przekazało uczelni grunt, ale też wspiera projektowanie. W dalszych planach jest przed nami realizacja wielkiego, ambitnego przedsięwzięcia, jakim jest stadion miejski z całym wielofunkcyjnym zapleczem treningowym. Ma to być kompleks szkoleniowy na najwyższym poziomie – mówi wiceprezydent Waldemar Bojarun.

W ostatnich latach w Polsce znacznie poprawiła się baza sportowa. Bardzo często motorem napędowym rozwoju infrastruktury

sportowej są właśnie samorządy, zwraca uwagę wiceprezydent. Niewątpliwym atutem Katowic jest to, że są jedynym miastem w Polsce, gdzie znajdują się trzy lodowe tafle, obiekty, gdzie rozwija się hokej, ale i łyżwiarstwo figurowe i rzesza amatorskich klubów. Przed nami realizacja kolejnego lodowiska w dzielnicy Murcki – z budżetu obywatelskiego. Patrząc zaś przez pryzmat zbliżających się zmagani olimpijskich, bardzo byśmy chcieli, aby podczas olimpiad startowali, tak jak przed laty, także nasi polscy hokeiści. Katowice również w tej materii mają ogromny potencjał – dodaje Bojarun. ■

(RED)

| NAJPOPULARNIEJSZE IMIONA 2017 |

| „ZBIERZMY SIĘ DO KUPY” – KONKURS |

„Sprzątej do hasioka kupy swego psioka”

Świadomość konieczności sprzątnia nieczystości po swoim psie jest w naszym społeczeństwie coraz większa. O tym, że zmiany w mentalności są możliwe, świadczy to, że wielu – szczególnie młodych – właścicieli psów sprząta po swych pupilach.

W Katowicach w 2015 r. rozpoczęto walkę z problemem psich kup. Jej pomysłodawcą był katowicki radny Adam Skowron. Inicjatywa, przygotowana przez magistrat i stowarzyszenie Instytut Regionalny, odbywała się pod hasłem: „Zbierzmy się do kupy”. Również w tym roku zachęcamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w tegorocznej edycji konkursu i wymyślenia hasła, które znajdą się na tabliczkach mających przypominać o konieczności sprzątnia po swym pupilu. Propozycje można zgłaszać do końca lutego pod adresem: zbierzmysiedokupy@katowice.eu. Na autorów najlepszych hasel czekają nagrody!

Dodatkowo postawa odpowiedzialności za czworonogi będzie promowana na specjalnie zorganizowanych wydarzeniach oraz

za pośrednictwem mediów społecznościowych. Ponadto Straż Miejska zapowiada, że będzie nagradzała sprzątających gadżetami. „Zbierzmy się do kupy” to działanie, które w walkę o czyste trawniki i ulice angażuje właścicieli psów oraz tych mieszkańców, którzy czworonogów nie mają.

Przypominamy także, że Straż Miejska uruchomiła specjalny adres mejlowy: dokupy@katowice.eu dla osób, które chciałyby zawiadomić o tym, że ktoś w okolicy nie sprząta po psie. Można też dzwonić pod numer 32 494 02 41.

Na adres: dokupy@katowice.eu można również przesyłać propozycje lokalizacji (trawników, skwerów, zieleńców), w których powinny znaleźć się tabliczki nawiązujące do inicjatywy.

Jeżeli zwiększy się liczba odpowiedzialnych właścicieli psów, jak miało to miejsce w krajach zachodnich, jeżeli coraz więcej właścicieli psów uświadomi sobie, że sprzątnie po psie jest oznaką dobrego wychowania i troski o innych – odniesiemy sukces. To jednak wymaga zaangażowania wszystkich mieszkańców. ■

(SR)


| MIĘDZYNARODOWI WOLONTARIUSZE W KATOWICACH |

Świat puka do Twoich drzwi. Otworzysz?

Taką szansę daje międzynarodowa organizacja AIESEC. Dzięki niej możesz przeżyć przygodę, poznać kulturę oraz kuchnię innych krajów. A wszystko zaczyna się od zaproszenia wolontariusza do domu...

„Host” po angielsku to nic innego jak „gospodarz”. I właśnie o niego tutaj chodzi, ponieważ uczestnictwo w programie polega na przyjęciu pod swój dach osoby z innego

kraju. Wolontariusze przyjeżdżają do Katowic, aby prowadzić warsztaty i dzielić się swoją kulturą i zwyczajami panującymi w ich państwach. Warsztaty prowadzone są w różnego rodzaju placówkach, przykładowo w szkołach czy ośrodkach kultury. Główną zaletą tego programu jest to, że nie ma żadnych ograniczeń wiekowych. Hostem może być każdy, kto chciałby poznać inne kultury. Global Host to pomoc w przełamaniu

bariery językowej, stereotypów kulturowych, a także poszerzeniu wiedzy o innych narodowościach i ich zwyczajach.

Thida z Kambodży, Jasmine z Brazylii, Bonifasius z Indonezji i Jekaterina z Rosji to czwórka spośród kilkunastu wolontariuszy, którzy już w styczniu przyjechali do Katowic. To kilkanaście różnych punktów na mapie, kilkanaście różnych kultur, kuchni, zwyczajów. Każdy wolontariusz ma inną historię,

każdy przyjeżdża do Katowic z własną wizją, a także z chęcią poznania polskiej kultury.

Program Global Host to niesamowite doświadczenie i choć nie zastąpi podróżowania, trudno znaleźć wygodniejszy sposób na poznanie świata niż towarzystwo fantastycznych ludzi w zaciszu własnego domu. Więcej informacji o programie Global Host znajdziecie na stronie: aiesec.pl/katowice/global-host-katowice. ■

| ZAMELDUJ SIĘ! |

Obowiązek meldunkowy wciąż nas dotyczy

Warto wiedzieć, że w związku z nowelizacją ustawy o ewidencji ludności, która obowiązuje od 1 stycznia, utrzymany został obowiązek meldunkowy. Obejmuje on wszystkich obywateli polskich oraz cudzoziemców.

Zgodnie z zapisem ustawy „obywatel polski przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany zameldować się w miejscu pobytu stałego lub czasowego najpóźniej w 30. dniu, licząc od dnia przybycia do tego miejsca. Rodzic, opiekun prawny lub opiekun faktyczny wykonują obowiązek meldunkowy za osoby, które nie mają zdolności do czynności prawnych

(czyli osoby całkowicie ubezwłasnowolnione, dzieci do 13 lat) lub mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych (osoby częściowo ubezwłasnowolnione, dzieci w wieku od 13 do 18 lat)”. Zameldowania można dokonać osobiście lub przez pełnomocnika, poprzez złożenie stosownych formularzy w Urzędzie Miasta.

Nowe przepisy dopuszczają możliwość dopełnienia obowiązku meldunkowego drogą elektroniczną, z wykorzystaniem platformy ePUAP, pod warunkiem posiadania tzw. profilu zaufanego.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej, pod adresem www.obywatel.gov.pl w zakładce „Meldunek”.



FOT. S. RYBOK/JUMIK

| NAGRODY DLA MIASTA |

Laury Buildera dla Katowic

Miasto Katowice otrzymało nagrodę „Laury Buildera 2017” za zaangażowanie w sprawną i efektywną realizację projektów budowlanych, zgodną ze zrównoważonym rozwojem miasta, za odpowiedzialny i prawidłowy proces realizacji inwestycji oraz w docenianiu wyróżniającego się w skali nie tylko województwa śląskiego, ale i całego kraju rozmachu inwestycyjnego miasta. Nagrodę przyznało jury w składzie: Danuta Burzyńska – redaktor naczelna miesięcznika „Builder”,

prof. dr hab. inż. Leonard Runkiewicz – Politechnika Warszawska, przewodniczący Rady Naukowej ITB, przewodniczący Rady Naukowej miesięcznika „Builder”, Marek Zdziebiłowski – prezes Zarządu Builder Corp, wydawca miesięcznika „Builder”.

Builder to ogólnopolski miesięcznik dla budownictwa, architektury i biznesu, będący na rynku od ponad 19 lat, przyznający „Laury”, w ramach których nagradzane są firmy, organizacje i instytucje za działalność mającą wpływ na rozwój branży budowlanej.

(RED)

| ZDROWIE |

Profilaktyka raka jelita grubego

Zapraszamy do udziału w spotkaniach informacyjno-edukacyjnych z zakresu profilaktyki raka jelita grubego. Łącznie odbędzie się ich 39. Będzie można poznać zasady zdrowego stylu życia (w tym prawidłowej diety) zapobiegające m.in. powstawaniu raka jelita grubego.

W spotkaniach mogą wziąć udział mieszkańcy, którzy w ciągu ostatnich 10 lat nie mieli wykonanego badania kolonoskopowego, w wieku 50–65 lat, niezależnie od wywiadu

rodzinnego, w wieku 40–49 lat które mają krewnego, u którego rozpoznano raka jelita grubego, oraz w wieku 25–49 lat, z rodzin, w których wystąpił dziedziczny rak jelita grubego, niezwiązany z polipowatością. W tej grupie osób konieczne jest potwierdzenie rozpoznania przynależności do rodziny HNPCC z poradni genetycznej.

Spotkania odbywają się w ramach projektu współfinansowanego ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

| HARMONOGRAM SPOTKAŃ |

- 21 lutego, godz. 16.30, MDK ul. Kołodzieja 42,
- 23 lutego, godz. 16.30, MDK ul. Jankego 136,
- 28 lutego, godz. 16.30, MDK ul. Steller 4,
- 2 marca, godz. 17.00, MDK ul. Grażyńskiego 47,

- 7 marca, godz. 16.30, MDK ul. Krzyżowa 1,
- 9 marca, godz. 16.30, MDK ul. Markiełki 44a,
- 14 marca, godz. 16.30, MDK ul. Marcinkowskiego 15,
- 16 marca, godz. 16.30, MDK ul. Jankego 136

| AKCJA DKMS |

Pomóż pokonać chorobę

Znajdź swojego genetycznego bliźniaka i pomóż chorym! 24 lutego w Zespole Szkół Zakonu Pijarów i 25 lutego w katowickich galeriach handlowych odbędzie się akcja rejestracji potencjalnych dawców komórek macierzystych krwi i szpiku. W czasie akcji będzie poszukiwany dawca dla 15-letniego Kuby z Katowic.

U Kuby w 2015 roku zdiagnozowano ostrą białaczkę limfoblastyczną, wskutek czego w ciągu kolejnych 12 miesięcy był poddany leczeniu chemioterapią. Do listopada 2017 roku wydawało się, że jego życie powróciło do normalności: Kuba wrócił do domu i ponownie zaczął chodzić do szkoły. Niestety nastąpił nawrót choroby. 15-latek jest obecnie poddawany chemioterapii, która ma przygotować go do przeszczepu od dawcy niespokrewnionego. Misja jest

bardzo wymagająca: znaleźć zgodnego dawcę dla katowiczana. Marzenie Kuby jest proste: „Po przeszczepie chciałbym być już na zawsze zdrowy”.

Aby pomóc Kubie i innym chorym, wystarczy tylko 10 minut. Daj mu szansę na zdrowie i normalne życie. „Zarejestruj się w bazie – możliwe, że czekam na Ciebie” – apeluje Kuba. Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ważący minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować, powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr. PESEL.

Sobota, 24 lutego – Zespół Szkół Zakonu Pijarów, ul. Pijarska 7, godz. 10.00–13.00.

Niedziela, 25 lutego – Centrum Handlowe 3 Stawy, ul. Pułaskiego 60, godz. 9.00–20.00, Galeria Katowicka, ul. 3 Maja 30, godz. 10.00–20.00, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107, godz. 11.00–21.00.

| OGŁOSZENIE |

Rusza kwalifikacja wojskowa

W Katowicach przy ul. Krakowskiej 136 w godzinach od 8.30 do 14.00, od 12 lutego do 30 marca oraz w dniach 18, 19 i 20 kwietnia przeprowadzana będzie kwalifikacja wojskowa. Do stawienia się wzywa się osoby zamieszkałe na stałe lub przebywające czasowo ponad trzy miesiące na terenie miasta. Kwalifikacja obejmuje głównie mężczyzn urodzonych w 1999 roku, a także tych z wcześniejszych

roczników spełniających określone warunki oraz kobiety urodzone w latach 1994–1999 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej i kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji.

Szczegóły na stronie www.katowice.eu oraz w Referacie Wojskowym w Wydziale Spraw Obywatelskich pod numerami tel. 32 259 31 23, 32 259 35 36.

(RED)

| NOWA ULICA |

Biskup Tadeusz Szurman patronem ulicy na Ligocie



FOT. S. RYBOK/JUMK

Droga łącząca ulice Piotrowicką oraz Książęcą w Ligocie została nazwana imieniem ewangelickiego biskupa ks. Tadeusza Szurmana. O upamiętnienie biskupa Szurmana w lipcu 2017 r. zwrócił się biskup Marian Niemiec. Wniosek trafił do przewodniczącej Rady Miasta, a Komisja Organizacyjna przy radzie miejskiej przychyliła się do tej propozycji. 14 grudnia 2017 r. katowiccy radni jednogłośnie przegłosowali na sesji uchwałę w sprawie nadania nazwy temu fragmencie drogi.

Warto przypomnieć, że dla mieszkańców Śląska rok 2017 był Rokiem Reformacji, który był okazją, by podkreślić miejsce i rolę śląskich ewangelików. Mieli oni niebagatelne znaczenie dla rozwoju Katowic. Ewangelikami byli założyciele miasta: Friedrich Wilhelm Grundmann i Richard Holtze oraz właściciel Katowic Hubert Tiele-Winckler. Kościół ewangelicki był pierwszą murowaną świątynią w Katowicach, poświęconą 29 września 1858 r., a więc jeszcze przed otrzymaniem praw miejskich. Ważną postacią był też zmarły w 2014 roku ks. bp Tadeusz Szurman, który za swoją działalność dla dobra wspólnego został honorowym obywatelem Katowic. ■

(MICHAŁ MALINA)

| BIOGRAM |

Biskup Tadeusz Szurman – duchowny luterański, biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Katowicach.

Urodził się w 1954 roku w Simoradzu. Studiował teologię na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W latach 1993–2004 był proboszczem parafii w Katowicach. Piastował funkcję radcy diecezjalnego oraz prezesa Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który jest najwyższą władzą tego Kościoła. W październiku 2001 roku został wybrany przez Synod Diecezjalny na biskupa diecezji katowickiej.

Był autorem wielu artykułów z dziedziny teologii, spraw społecznych i historii. Wydawał własną twórczość poetycką. Inicjował wiele przedsięwzięć kulturalnych i społecznych, za co był wielokrotnie nagradzany, m.in. Nagrodą im. Karola Miarki. Zmarł 30 września 2014 roku w Katowicach.

Został pochowany na cmentarzu ewangelickim przy ul. Francuskiej.

Biskup Tadeusz Szurman żywo uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym Katowic. Był głęboko zaangażowany w pielęgnowanie historii miasta i pamięci o jego założycielach. W 2000 roku przy parafii zostało otwarte muzeum. Dwa lata później dzięki staraniom biskupa powstał obelisk upamiętniający dawny cmentarz ewangelicki, zlokalizowany przy dzisiejszej ul. Damrota. Przejawem jego szczególnej troski o historię i zabytki Katowic był gruntowny remont kościoła parafialnego, będącego najstarszą świątynią murowaną na terenie miasta. Doceniając jego zaangażowanie, 19 grudnia 2012 roku Rada Miasta Katowice nadała mu tytuł honorowego obywatela Miasta Katowice. ■

(OPR. URSZULA RZEWICZOK, MUZEUM HISTORII KATOWIC)

| HISTORIA W FILATELISTYCE |

Znaczek Poczty Polskiej „Dziewięciu z Wujka”

Poświęcony ofiarom pacyfikacji kopalni „Wujek” obiegowy znaczek o nominale 2,60 zł został wprowadzony 16 grudnia 2017 r. wraz z kopertą FDC oraz datownikiem. Wydano go w nakładzie 30 mln egzemplarzy. Autor projektu Maciej Jędrzyk przedstawił podobizny dziewięciu zabitych górników wpisane w bryły węgla.

Znaczek upamiętnia historyczne wydarzenia. 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. Na ulicach miast pojawiły czołgi, a tysiące ludzi zostało internowanych. Pracownicy wielu zakładów podjęli strajk okupacyjny. W gronie tym znaleźli się górnicy z katowickiej kopalni „Wujek”, która z woli władz miała zostać zmilitaryzowana. W środę rano 16 grudnia 1981 r. siły reżimowe rozpoczęły szturm na strajkujących. Wojsko

czołgami zrobiło wyłom w murze, umożliwiając atak zomowcom na terenie kopalni. Główny szturm nastąpił przy bramie głównej naprzeciwko budynku kotłowni. Zomowcy uzbrojeni w pałki, tarcze i gaz łzawiący zaatakowali górników. Kiedy trwały walki, a strajkujący skutecznie się bronili, biorąc nawet jeńców zomowców i unieruchamiając czołg, na teren kopalni weszli funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO, uzbrojeni w pistolety maszynowe PM 63 „RAK”. W kierunku strajkujących padły strzały.

Od kul zginęło 9 górników: Józef Czekalski, Józef Krzysztof Giza, Joachim Gnida, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Jan Stawisiński, Zbigniew Wilk, Zenon Zajac. Postrzelonych zostało jeszcze 23 górników. ■

(MM/PP)



FOT. A. ZMELTYUMK

| KONKURS IPN I ŚLĄSKIEGO CENTRUM WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI |

„Wolność kocham i rozumiem”

Walka z systemem komunistycznym prowadzona była za pomocą różnych metod, w tym również na polu kultury. II Festiwal Piosenki „O wolności”, który organizowany jest przez katowicki oddział IPN, ma na celu przypomnienie tych ważnych dla historii Polaków utworów.

W czasach komunistycznych pieśni były śpiewane przez środowiska skupione wokół opozycji – opowiadały o wartościach uniwersalnych, o pragnieniu wolności i niepodległości, o zakazanej historii. Wzmacniały ducha, integrowały wokół idei, a ich twórcy, tacy jak Jacek Kaczmarski czy Przemysław Gintrowski, stali się bardami opozycji. Do dziś w mediach brzmią też utwory legendarnych już zespołów rockowych lat 80. XX w., które wśród wielu odbiorców mają status kultowych. Młodzi, zbuntowani, chcący wolności

i lepszej przyszłości muzycy, piórem i słowem walczyli z cenzurą. Również współcześni artyści coraz częściej nawiązują do tematyki patriotycznej, a liczne projekty muzyczne przypominają zarówno walkę z okupantem niemieckim w czasie II wojny światowej, jak i sowieckim po jej zakończeniu. Wspólnym mianownikiem tej twórczości jest opowieść o pragnieniu wolności.

Festiwal skierowany jest do młodzieży od 14 do 25 lat. Organizatorzy do udziału zapraszają zarówno amatorów tworzących w zaciszu domowym, jak i młodych twórców skupionych wokół domów kultury, ośrodków młodzieżowych, szkół, ognisk artystycznych, harcerstwa. Na scenie mogą występować zarówno soliści, jak i zespoły. Zgłoszenia uczestników do 4 marca. Szczegółowe informacje na: www.katowice.ipn.gov.pl. ■

(IPN/RED)

WYWIAD Rozmowa z **Grzegorzem Chudym**, katowickim artystą

Zawojowałbym świat śmiechem

Niektóre pomysły przychodzą do głowy pod prysznicem, inne podsuwa mu córka Zosia. W jego sztuce można dostrzec bajkową stronę Śląska, która niczym w opowieściach z Narnii także znajduje się po drugiej stronie. Ale nie szafy, lecz byfyja.

Beatlesi na ulicy Janowskiej czy Marlin Monroe na rynku w Bytomiu. Twórczości Grzegorza Chudego nie da się pomylić z żadną inną, a gdyby ktoś miał wątpliwości, wystarczy, że poszuka na obrazie czerwonego balonika.

Katowicki artysta wszystkie prace kataloguje, aktualnie jest ich ponad 1300. – Ktoś może sobie pomyśleć: „O rany boskie, kiedy on to namalował”. Ale maluję od 10 lat i to zarówno obrazy małe, jak i te większe. Akwarele to też stosunkowo szybka technika malarska – dodaje Grzegorz Chudy.

Pracownia Grzegorza Chudego znajduje się tuż obok jego mieszkania, w samym sercu Nikiszowca. Latem może przychodzić do niej w kapciach. Mimo że pochodzi z Kostuchny, to od lat jest związany właśnie z Nikiszowcem. Jak wspomina – była to miłość od pierwszego wejrzenia.

– Gdy po raz pierwszy tutaj przyjechałem, poczułem się, jakby ktoś dał mi prosto między oczy. Byłem zauroczony. Z czasem przyszły kolejne wycieczki, fotografie i akwarele. Pewnego dnia zabrałem tutaj moją przyszłą żonę na spacer. Powiedziała mi wtedy, że jeśli będziemy mieszkać w Katowicach, to tylko na Nikiszowcu – mówi Grzegorz Chudy.

Jak podkreśla, był to strzał w dziesiątkę, bo w ciągu ostatnich lat dzielnica zmieniła się diametralnie.

– Pamiętam taką sytuację, gdy mój wujek robił mi zdjęcie wśród familoków. Podszedł do nas wtedy mały bajtel, który z nieukrywaną dumą powiedział: „Pan niech robi te zdjyncia, bo fajny tyn nosz Nikisz”. To cieszy, że nawet najmłodszy mieszkańcy dzielnicy są dumni z tego, skąd pochodzą. Widzę to po mojej córce. Ona zawsze powtarza, że nie mieszka w Katowicach, tylko na Nikiszowcu – dodaje Grzegorz Chudy.

■ Do akwareli przekonał go Duda-Gracz

– Moi rodzice są nauczycielami, mnie też zawsze ciągnęło do tego zawodu. Po maturze zamiast ASP wybrałem filologię polską. Mogłem malować bez dyplomu, ale bez uprawnień nie mógłbym uczyć. Nauczycielem byłem przez osiem lat, do teraz mam dobry kontakt ze swoimi uczniami. Ale gdzieś po cichu zawsze w głowie była nadzieja, że będę kiedyś żył z malowania obrazów. Powoli i konsekwentnie dążyłem do przodu. Bo gdy się włożyło kiedyś na jakąś ścieżkę, to musi to w końcu zacząć działać – śmieje się Grzegorz Chudy.

Jak wspomina, postanowienie malowania akwarelami umocnił w nim Duda-Gracz. Wszystko za sprawą licealnej wizyty w jego pracowni. – Duda-Gracz namalował akwarelę na moich oczach. To było parę pociągnięć pędzlem i wyszedł pejzaż z drzewem

FOT. A. ZMELTYUMK



na środku pola. Wtedy pomyślałem, że to jest to. Kompletnie dzieło powstało w parę chwil, a potem... przedarte zostało wyrzucone do kosza na śmieci. I pomyśleć, jak cenna byłaby teraz ta akwarela – śmieje się malarz.

Ale twórczość Jerzego Dudy-Gracza nie spotkała się początkowo z aprobatą Grzegorza Chudego. – Pamiętam jedną z pierwszych lekcji w liceum, kiedy nasza wychowawczyni zachęcała nas, byśmy się zapisali do fan klubu Jerzego Dudy-Gracza. Z całej klasy nie dołączyło tylko kilka osób – w tym ja i mój kolega, który jako jedyny oprócz mnie malował. Dziś to świetny architekt. Wiedzieliśmy, że ktoś taki jest, ale kompletnie nie wiedzieliśmy, co maluje. Ale im człowiek starszy, tym mądrzejszy. I zauważa, jak kapitalne rzeczy Duda-Gracz potrafił robić – dodaje Grzegorz Chudy.

■ Zanim pojawi się obraz

– Proces twórczy jest skomplikowany, bo tutaj nie ma żadnego utartego schematu. Czasami pomysł rodzi się pod prysznicem, bywa i tak, że podsuwa mi go córka. Raz Zosia poprosiła mnie, bym namalował jej wróble, które mijaliśmy w drodze do przedszkola. Na tle szybu kopalnianego okazały się genialną kombinacją. Przed obrazem pojawia się zawsze sporo szkiców. Bywa i tak, że pierwszy pomysł rodzi się w 2009 roku, a obraz maluję dopiero sześć lat później – mówi artysta.

Dużym źródłem inspiracji okazują się stare fotografie. Grzegorz Chudy w swoim komputerze ma kilkadziesiąt albumów, w których znajdują się archiwalne zdjęcia śląskich miast. – To są często dla mnie materiały wyjściowe. Nie interesuje mnie Śląsk, który jest ani który był. Wolę ten, który mógłby być. To jest sentymentalna podróż w przeszłość, ale w bajkowy sposób. Patrzenie na otaczającą nas rzeczywistość przez zmrużone powieki, który nazywam „światem po drugiej stronie byfyja”. Jednym z takich bajkowych wspomnień był pokój mojej prababci. Wystarczyło tylko przejść próg i nagle zaczynało się gadać – mówi.

Choć jak wspomina w czasie rozmowy, musiał dojrzeć do uwieczniania Śląska na obrazach.

– Początkowo w moim malarstwie pojawiały się cerkwie, potem miasta na zachodzie Europy. W pewnym momencie zauważyłem, że mam wspaniałą architekturę pod nosem, więc szkoda byłoby z tego nie skorzystać – dodaje.

Ale jak podkreśla, ważny jest płodź zmian. Bo czasami od Śląska trzeba na chwilę odpocząć, nabrać dystansu i nowych inspiracji. By na świeżo móc spojrzeć na familoki.

■ Historia czerwonego balonika

Trudno nie wspomnieć o czerwonym baloniku, który pojawia się na obrazach Grzegorza Chudego. Wszystko zapoczątkowała

akwarela o tytule „Sprzedawca marzeń w Lublinie”, na której po raz pierwszy pojawił się czerwony balonik. – To była zamglona postać z walizką, która rozdawała balony. „Sprzedawca marzeń” pojawiał się potem na kolejnych obrazach. W pewnym momencie przestałem malować całą postać, pozostał sam balonik, który akcentował jego obecność. Doszło do tego, że gdy dzieliłem się swoją sztuką na forach artystycznych, wszyscy zaczęli pytać, gdzie się podział balonik. I w taki sposób powstał ten charakterystyczny podpis na obrazach. Ostatnio często mnie pytają, czy czerwony balonik nie jest przypadkiem inspirowany ekranizacją powieści Stephane Kinga pod tytułem „To”. A ja je malowałem, zanim to było modne – śmieje się Grzegorz Chudy.

Dodaje, że w swojej twórczości lubi żartować. Uważa, że sztuka nie jest tylko po to, by nad nią dumać. – Oczywiście maluje też i trudne obrazy, które opowiadają o tragedii górnośląskiej czy są wykorzystywane w spektaklu „Mianujom mie Hanka”. Na niektórych z nich nie znajdziemy czerwonego balonika. Ale to drobny ułamek mojej twórczości. Bo sztuka może też dawać radość i poprawiać humor. Większość konfliktów międzyludzkich rodzi się z braku dystansu do siebie i poczucia humoru. Ja zawojowałbym świat śmiechem – mówi Grzegorz Chudy. ■

(ALEKSANDRA ZMELTY, MICHAŁ MALINA)

| WYWIAD | Z **Jerzym Tuszyńskim**, ekonomistą, wykładowcą i literatem rozmawia Maciej Szczawiński

Droga do Pattonville

Maciej Szczawiński: Czuję się pan bardziej specjalistą strategicznego marketingu czy pisarzem?

Jerzy Tuszyński: Ależ jedno drugiego nie wyklucza! Wysiłek intelektualny w biznesie jest niezbędny, mimo że powszechnie tak się nie uważa. W biznesie występują dylematy moralne i etyczne, ba! estetyczne nawet. Ale ponieważ są „podskórne” i mało widoczne, pozorowanie może się wydawać, że ich nie ma. Że liczy się jedynie „kasa”. Myślę, że wszystkie dziedziny naszego życia jakoś przenikają się wzajemnie. I, w zależności od tego, co bierze górę, różne mogą być konsekwencje: dobro? zło? szlachetność? zła wola? Moje książki „Wspomnienia z PRL-u” oraz „Droga do Pattonville” zahażają o takie właśnie problemy, a dylematy moich bohaterów to często kłamstwo, zdrada, nieuczciwość i inne niegodziwości. Z nimi borykają się w życiu. Powieści są na wskroś społeczne, więc myślę, że nie bez winy jest tu komunikacyjna przeszłość naszego społeczeństwa...

Jak pańskie życie prywatne przenika się z fabułą wydanych dotąd książek?

Zawsze zastrzegam w moich książkach, że zdarzeń w nich opisanych nie można łączyć z jakimikolwiek rzeczywistymi osobami. Jednak wiele sytuacji oparłem na „przetrawionym autentyzmie”, co oznacza, że wiele opisanych wątków dotknęło w mnie osobiście. Czasem poprzez ludzi, których dobrze znam. To mam na myśli, mówiąc „przetrawiony autentyzm”. W pewien specyficzny sposób przeżyłem te sytuacje i miałem do czynienia z postaciami, które opisuję w książkach. Czytelnicy sami będą mogli ocenić, na ile są autentyczne, a sytuacje, w których się znaleźli, wiarygodne.

Jako trener biznesu musi pan być (albo przynajmniej powinien) optymistą! Natomiast z kart pańskich książek wysyłany jest komunikat pełen troski i lęku o to, co spotka nas jeszcze na tej wyboistej polskiej drodze.

Katowice są dużym ośrodkiem akademickim, w którym jest miejsce na wybitne wydarzenia artystyczne, ale też na kulturalną masową rozrywkę i sport.

To dobre pytanie. Optymizm jest oczywiście potrzebny, na co dzień. Jednak najbardziej potrzebny jest w trudnych sytuacjach. W sytuacjach, w których problemy pozornie są nie do pokonania, przerastają nas. Lęki są w takiej sytuacji czymś naturalnym. Powiem więcej: są czymś naturalnym w całym życiu. Nie jesteśmy w stanie ich wykluczyć. Natomiast możemy i musimy sobie z nimi radzić. Myślę, że z kart tych książek przebija raczej troska. Troska, która może się stać zaczynem rozmyślań i refleksji, a w efekcie dobrych rozwiązań, na które Polska zasłużyła.

Od spraw ogólnych przejdźmy na katowicki grunt. Tu się pan urodził i tutaj powraca. Dlaczego?

Tak, urodziłem się w Katowicach w latach 50. W dzielnicy Zawodzie, z którą jestem związany przez cały czas. W latach 80. ze względu na dalekie wyjazdy te więzi trochę się rozluźniły. Lecz z tym większą siłą powróciły, kiedy

zaczęłem bywać tutaj częściej, po roku 2000. Dostrzegam na Śląsku olbrzymi (i wciąż jeszcze niewykorzystany) gospodarczy, intelektualny i społeczny potencjał. Solidnych, wykształconych i pracowitych ludzi zdolnych zarówno do poświęceń, jak i do entuzjazmu, jeżeli stworzy się właściwe warunki. Ten potencjał można i trzeba wykorzystać! Zaangażowałem się w program gospodarczego rozwoju Katowic, który tworzony jest przez Urząd Miejski oraz Uniwersytet Ekonomiczny przy udziale katowickich przedsiębiorców. Pierwsze wyniki są bardzo obiecujące! Chcę się w nim zajmować intensyfikacją eksportu katowickich firm przemysłowych.

A jak pan ocenia zmiany zaistniałe ostatnio w naszym mieście? Jak wygląda Katowice na tle innych, znanych panu metropolii?

Zmiany, których jestem świadkiem, uważam za kolosalne i imponujące osiągnięcia. To, jak miasto wygląda teraz, jaką ma infrastrukturę, jest nieporównywalne z tym, co było kiedyś. Gdy przyjeżdżają do mnie znajomi z kraju i ze świata, szczególnie tacy, którzy w Katowicach byli dawno lub którzy w ogóle tu nie byli, to przeżywają najprawdziwszy szok. Spodziewają się centrum zadymionej brudnej przemysłowej konurbacji, a zastają ładne urbanistycznie i infrastrukturalnie, nowoczesne miasto. Miasto, które jest dużym ośrodkiem akademickim, w którym jest miejsce na wybitne wydarzenia artystyczne, ale też na kulturalną masową rozrywkę i sport. Bardzo podziwiam i popieram te zmiany.

Czy ma pan w Katowicach jakieś miejsce szczególnie bliskie? Poruszające emocjonalnie?

Takich miejsc jest wiele. Przede wszystkim Zawodzie i moja Szkoła Podstawowa. Budynek z początków poprzedniego stulecia, w którym szkoła funkcjonuje do dzisiaj. Także politechnika Śląska na ulicy Krasieńskiego. Kolejnym miejscem jest Śródmieście ze swoimi klubami studenckimi „Puls” „Akant” i „Wahadło” (bywało się, bywało...), lodowisko obok Spodka, wszystkie kina począwszy „Światowida” poprzez „Rialto”, „Kosmos” i nieistniejącą już „Zorzę”... Około godziny 18 rozpoczynały się dyskoteki w „Kapeluszu” lub na „Wyspie”, czasem w restauracji „Stylowa” (obecnie „Kamieniny Kasztel”). Zналиśmy się prawie wszyscy. Oczywiście zdarzały się czasem także konflikty, głównie o dziewczyny, ale mimo wszystko było fajnie. Byliśmy młodzi. Była pierwsza połowa lat 70. Po roku 1975 zaczęliśmy wchodzić w mrok niedoborów, a potem kartek i drastycznych braków wszystkiego. To był początek 15-letniej mroźnej nocy z ciemnymi tumanami stanu wojennego, ale przecież wtedy nie mieliśmy pojęcia, jak długo ona będzie trwała. Powszechna była opinia, że jeszcze dzieci naszych dzieci i ich dzieci nie doczekają zmian. A jednak przyszły! Szybciej, niż przypuszczaliśmy. Tak wychodziliśmy na drogę do... Pattonville. Ciekawi mnie ogromnie, jakie zdanie na temat zaproponowanego przeze mnie ujęcia będą mieli czytelnicy tych książek. Pozdrawiam serdecznie wszystkich. ■

| WSPOMNIENIE |

Skarb środowiska artystycznego...



FOT. A. LAWRYWANIEC

... jak pisał o nim pięknie i przenikliwie Ingmar Villqist – czyli FERDYNAND SZYPUŁA – odszedł od nas 16 stycznia br. w wieku 81 lat. Śmierć każdego autentycznego twórcy zubaża kulturalny pejzaż miejsca, z którym był związany. Bo to nieprawda, że „nie ma ludzi niezastąpionych”. Zwłaszcza w sztuce. Tu zawsze liczy się przede wszystkim gest niepowtarzalny. Własny ton. Samoswojość. Ale stratę odczuwamy przecież szczególnie dotkliwie wówczas, kiedy talentowi towarzyszyły ponadto takie „nieistotne artystycznie” cechy jak zyczliwość, otwartość

i osobisty urok. A taki właśnie był „Fred”. Wybitny grafik, aranżer niezapomnianych wystaw (m.in. „Romantyzm i romantyczność”, „Grafiki Albrechta Dürera” i „Jesienne Salony Paryskie”), arcymistrz telewizyjnej i filmowej scenografii (wieloletnia współpraca z katowickim ośrodkiem TVP), rewelator nowych technik i wspinały, pełen naturalnego ciepła człowiek. Pisali o nim z entuzjazmem najwybitniejsi znawcy sztuki. Podnosili jego inwencję i polot kreacji m.in. niesłusznie dziś zapomniany Alfred Ligocki (1913–1984) czy wybitny grafik i teoretyk

tej dyscypliny profesor Andrzej Pietsch (1932–2010). We wstępach do katalogów wystaw Szypuły pojawiają się nazwiska legendarne i dokonuje się porównań z najprawdziwszą światową ekstraklasą. Zarazem był postacią akceptowaną i podziwianą przez całe (!) środowisko. Jakże to nieczęste... Dziś mówi się z troską i porażającą bezradnością o czasach podziału. O skonfliktowaniu coraz liczniejszych grup. O niemożności porozumienia. Ale na dźwięk nazwiska Szypuły najbardziej nawet zagorzali politycznie i estetycznie antagoniści potrafili podać sobie rękę. Miał autorytet. Miał charyzmę. A poza tym to „coś”, czego nie można się nauczyć ani wytrenować w najlepszej nawet „wizerunkowej” szkole.

Mimo różnicy wieku zналиśmy się i przyjaźniliśmy serdecznie od lat. Kilkakrotnie wystawiał swoje akwaforty, linoryty i serigrafie w galerii Polskiego Radia Katowice „Na Żywo”. Nagrywaliśmy audycje w studiu na Ligonii i w jego mieszkaniu przy ulicy Mikołowskiej, gdzie miał swoją pracownię w zaadaptowanym garażu (samochód rdzewiał przed domem). Mimo kolosalnych osiągnięć, wyróżnień na wystawach o światowym formacie (Niemcy, Japonia, USA) pozostawał skromnym, a przy tym pełnym czaru i osobistego uroku dżentelmenem. Miał jakiś naturalny dystans. Do siebie, do świata, do przelotnych jego zdaniem mód i konwencji

w sztuce. „Zobaczysz, to minie, to minie... – mówił z tym swoim łagodnym, mądrym uśmiechem – jak wszystko...” Urodzony w Rybniku, czuł się katowiczanie. Znał i kochał to miasto całym sercem. Do niedawna jeszcze, mimo słabnącego wzroku, przemierzał jego ulice swoją starą toyotą, komentując zmiany w architekturze i wspominając stare dobre czasy niegdyśszego „Marchołta” przy ul. Warszawskiej. Siedząc obok, żalowałem zawsze, że nie mam przy sobie magnetofonu, by utrwalić te wszystkie impresje. Tak były celne. Tak syntetyczne w swej skrótości.

Arcytaktowny, pełen nienagannyh manier i „szarmu” potrafił przecież dokonywać na swej artystycznej drodze rozstrzygnięć radykalnych. Jednoznacznych i bezkompromisowych. Tak, to zawsze znamionuje prawdziwego twórcę i odróżnia go od konsumentów zastanej estetyki. Nigdy nie słyszałem jednak z jego ust słów lekceważenia czy drwiny pod adresem kolegów z artystycznego środowiska. Umiał po prostu zachować mądry dystans, tak rzadką dzisiaj wspaniałość i zyczliwość.

Ferdynand „Fred” Szypuła spoczął na katowickim cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza obok swej ukochanej żony, malarki i – jak on – autorki wymienionych grafik, Janiny Białej. ■

(MACIEJ SZCZAWIŃSKI)



Informator kulturalny

MUZEA –s. 17 | WYSTAWY –s. 18 | MUZYKA –s. 19 | KINO –s. 18 | TEATR –s. 19 | BIBLIOTEKI –s. 20 | MDK –s. 21 | SPORT –s. 23

KATOWICE BRZMIĄ DOBRZE

Szansa dla młodych



FOT. T. MAKULA

Zespół Kolory

Już 9 młodych zespołów z Katowic skorzystało z programu Dzielnic Brzmi Dobrze i rozwinęło skrzydła na polskiej scenie muzycznej. Katowice Miasto Ogrodów szuka następnych.

Dzielnic Brzmi Dobrze można porównać do muzycznego talent-show. Z tą różnicą, że wziąć w nim mogą udział tylko młodzi muzycy związani z Katowicami, podczas przesłuchań zwraca się uwagę wyłącznie na kwestie merytoryczne, a jego zwycięzcy są objęci całorocznym programem wsparcia ze strony instytucji Katowice Miasto Ogrodów. To jeden

z elementów programu, jakie miasto realizuje jako członek Sieci Miast Kreatywnych UNESCO w dziedzinie muzyki.

Do tej pory program miał dwie odsłony. Do 16 marca Miasto Ogrodów czeka na zgłoszenia zespołów, które chciałyby spróbować swoich sił w trzeciej edycji. Najważniejszy warunek: grupa musi być naprawdę początkująca, tzn. nie może mieć na koncie żadnej płyty ani kontraktu z wydawnictwem. Zespoły wybrane w preselekcji wystąpią 15 kwietnia na przesłuchaniu na dużej scenie Miasta Ogrodów przed profesjonalistami z branży.

Jako zwycięzcy z przesłuchania może wyjść maksymalnie 5 grup. Miasto Ogrodów przygotowuje dla nich bogaty program prowadzonych przez profesjonalistów warsztatów, m.in. wokalnych, poświęconych produkcji muzyki, masteringowi czy dbaniu o wizerunek zespołu.

Laureaci programu będą mogli korzystać z MusicHubu – znajdującej się w podziemiach Miasta Ogrodów przestrzeni służącej do prowadzenia prób czy nagrań. Jeśli będą gotowi, będą mogli nagrać też swoją debiutancką płytę i stworzyć promocyjne nagranie wideo. Zespoły z poprzednich konkursów Dzielnic Brzmi

Dobrze zdążyły już zaistnieć na polskiej scenie muzycznej, występując m.in. na Woodstocku (Hengelo, KOLORY), Rawie Blues (Fuck the People) czy na licznych koncertach organizowanych przez Miasto Ogrodów (także za granicą). Do tej pory laureatami konkursu zostało 9 zespołów: The Party Is Over, Lód 9, Hengelo, KOLORY, Fuck the People, Erith, Studio Sztama, Parnas Brass Band i NOTTOOEASY. Grupy nagrały 7 płyt (2 kolejne trafią niebawem do tłoczni), powstało też 9 wideosesji na potrzeby ich promocji. ■

(ŁUKA)


MUZEA

MUZEUUM HISTORII KATOWIC

ul. ks. J. Szafranka 9, ul. Rymarska 4,
ul. Kopernika 11/2, ul. Kościuszki 47
tel. 32 256 18 10
e-mail: mhk@mhk.katowice.pl
www.mhk.katowice.pl

UL. SZAFRANKA 9

tel. 32 256 18 10

100 lat Awangardy w Polsce

9 lutego, godz. 17.00, *oprowadzanie kuratorskie po wystawie 24 lutego*

Wydarzenie towarzyszące wystawie „Zdzisław Stanek – Nieustające odkrywanie”.

– Spotkanie z przyjacielem. Jacek Durski – literat, malarz, rzeźbiarz, grafik – przyjaciel Zdzisława Stanka w rozmowie z Natalią Krużyną – kuratorem wystawy i autorką katalogu wystawy i prac artysty w zbiorach MHK.

Wystawy stałe: „Z dziejów Katowic”, „W kamienicy mieszczańskiej”
UL. RYMARSKA 4

tel. 32 353 95 59

**Przystanek Nikiszowiec
Spotkanie z Krzysztofem Soidą
– „Kolej w Katowicach”**

21 lutego, godz. 17.00

Wystawy stałe

- „Wokół mistrzów Grupy Janowskiej”
- „U nos w domu na Nikiszu”,
- „Woda i mydło najlepsze bielidło. W pralni i maglu na Nikiszowcu”

UL. KOPERNIKA 11

tel. 32 745 17 28, 514 499 614

„Muzeum Barbary i Stanisława Ptaków” – wystawa stała
**Galeria Pod 11: Wystawa
FOTOKADRY 60-lecia. Jubileusz
Telewizji Katowice**
„Niezwykłe zdjęcie”

14 lutego, godz. 11.00

Przyjdź do nas z własnym kostiumem lub skorzystaj z naszych zasobów, przebierz się, a zrobimy Ci zdjęcie w naszych pięknych wnętrzach!

Operetka – bajka dla dorosłych. Sylwester Targosz-Szalonek – tenor i przyjaciele

8 lutego, godz. 18.00


MHK: Podziel się historią
Spotkanie z cyklu „Przyjaciele Barbary i Stanisława” – XXXII „Karnawałowe”

22 lutego, godz. 18.00

Warsztaty dla dzieci i młodzieży: „Szalony Kapelusznik”, „Mały kostiumograf”, lekcja muzealna „Teatr od kulis”

Wstęp dla grup lub osób indywidualnych po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

UL. KOŚCIUSZKI 47

tel. 32 728 85 57

Warsztaty graficzne – „Wokół twórczości Józefa Gielniaka”

8 lutego, godz. 12.00 i 15, 22 lutego, godz. 16.00.

Love, love – kartki walentynkowe” – warsztaty graficzne

11 lutego, godz. 11.00–13.00

„Niedziela z Gielniakiem” – oprowadzanie po wystawie wraz z projekcją filmu „Sztuka moje życie”

18 lutego, godz. 11.00–14.00 oraz 7 lutego, godz. 13.00 i 20 lutego, godz. 16.00

„Wokół grafiki Józefa Gielniaka” – wykład Anny Jezierskiej

23 lutego, godz. 16.00

Finisz wystawy „Józef Gielniak - życie i twórczość”

28 lutego, godz. 16.30



al. W. Korfantego 3
ul. T. Dobrowolskiego 1
tel. 32 258 56 61 do 3
e-mail: dyrekcja@muzeumslaskie.pl
www.muzeumslaskie.pl

WYSTAWY
**Świadomość lalki
Teatr Form Jadwigi Mydlarskiej-Kowal**

Wernisaż: 9 lutego, godz. 18.00,
oprowadzanie kuratorskie: 22 lutego, godz. 18.00

Zwrotnica – początki neoawangardy na Górnym Śląsku

do 1 kwietnia, al. W. Korfantego 3

**Galeria jednego dzieła.
Miroslaw Bałka „[(;,:?!-...)]”**

do 16 września

FOTOPLASTYKON

do 29 kwietnia, al. W. Korfantego 3

**Zaczęło się od ziarna...
Historia roślin uprawnych**

do 11 marca, *oprowadzanie kuratorskie:*
10 lutego, godz. 18.00

Wszystko osiąga się przez nadzieję – Kulturowe dziedzictwo Reformacji na Śląsku

do 30 kwietnia

**Pejzaż w malarstwie polskim.
Krajobraz romantyczny Jana
Nepomucena Głowackiego
(cz. 2)**

do 4 marca

Na tropie Tomka – wystawa stała
WYDARZENIA
Przylądek poszukiwaczy przygód. Roślinnym szlakiem dookoła świata

10 lutego, godz. 11.00

**Ks. Jerzy Trzanowski,
słowiński Luter**

13 lutego, godz. 18.00

Pokaz filmu dokumentalnego Wiesława Głowacza.

W pracowni z mistrzem. Marek Idziaszek – malarstwo na szkle

14 lutego, godz. 17.00

**Akademia sztuki wideo.
Marika Kuźmicz rozmawia z Izabelą Gustowską**

15 lutego, godz. 18.00

**Sztuka świata.
Sztuka mauretańska**

17 lutego, godz. 16.00

**Bajtle godajom w muzeum.
Przygody zbójnika Pistulki**

17 lutego, godz. 11.00

Wraz z legendarnym zbójnikiem Pistulką będziemy przemierzali Śląsk.

**Bp Bursche – postać i dzieło.
Projekcja filmu**

20 lutego, godz. 18.00

Artyści stąd. Zdzisław Stanek

21 lutego, godz. 18.00

Egzotyczne imaginarium. Ludy Afryki: W jądrze ciemności?

22 lutego, godz. 18.00

**Muzeum z każdej strony.
Portrety. Warsztaty dla dzieci**

24 lutego, godz. 12.00

Matka Ewa z Miechowic – pokaz filmu Wiesława Głowacza

27 lutego, godz. 18.00

Sztuka czytania. Promocja katalogu Miroslaw Bałka „[(;,:?!-...)]”

28 lutego, godz. 18.00


WYSTAWY

KATOWICE
Miasto Ogrodów

 Instytucja Kultury
 im. Krystyny Bochenek

 pl. Sejmu Śląskiego 2
 tel. 32 609 03 00

 e-mail: sekretariat@miasto-ogrodow.eu
www.miasto-ogrodow.eu
■ Dzielnica brzmi dobrze

Jesteście uzdolnioną początkującą grupą muzyczną z Katowic? Przygotujcie krótki filmik prezentujący wasz zespół i zgłoście się do 3 edycji projektu. Nad zwycięzcami KMO obejmie patronat, co wiąże się z realizacją kampanii promującej zespół. Na zgłoszenia czekamy do 16 marca. Regulamin na miasto-ogrodow.eu

WYSTAWY
■ Marcin Hajewski. „Myśl niezapowiedziana”

Wernisaż: 21 lutego, godz. 18.00

Cykl kilkunastu grafik, w którym artysta podejmuje się zapisu zjawiska konstruktury pamięci.

■ Norman Leto. „Nieistniejące przestrzenie wystaw”

Wernisaż: 15 lutego, godz. 18.00

Wystawa grafiki cyfrowej jednego z najbardziej oryginalnych artystów młodego pokolenia.

■ „Teraz My 2018”

od 6 lutego

Prezentacja prac graficznych studentów WSTI w Katowicach

■ Wystawa zbiorowa Grupy Artystów Głuchych „Bez dźwięku to sztuka”

Wernisaż: 9 lutego, godz. 18.00


BWA: Architektura niemożliwa, Filip Dujardin
■ Agnieszka Poks-Rabeneł „znak – język – trauma”

Wystawa do 20 lutego

■ Barbara Wójcik. „Inny świat”

Wernisaż: 22 lutego, godz. 17.30

■ „PEJZAŻ I DIZAJN 2”. Wystawa prac Future Artist

od 14 lutego

EDUKACJA DZIECI I MŁODZIEŻY
■ Warsztaty fotograficzne dla młodzieży z dysfunkcjami narządu słuchu

17 lutego, godz. 10.00

■ Rodzinne Matinée

10 lutego, godz. 11.00

■ Muzykodrom – warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży

17 lutego, godz. 12.30 (dzieci 6–9 lat)

■ Wycieczki regionalne

7 lutego

■ Muzyka jako miejsce. Wykład Biura Dźwięku

22 lutego, godz. 18.00

■ Teoria obwodów z Basti Instruments. Warsztaty z budowy syntezatorów DIY

23 lutego, godz. 18.00

SPOTKANIA DLA SENIORÓW
■ Warsztaty tworzenia świeczek dekoracyjnych

8 lutego, godz. 16.30

■ Zdrowy kręgosłup – zajęcia praktyczne

15 i 22 lutego, godz. 16.00

■ Foamiranowe stroiki świąteczne

28 lutego, godz. 16.30

Galeria Sztuki Współczesnej BWA

 al. Wojciecha Korfańskiego 6
 tel./fax 32 259 90 40, 259 93 24
 e-mail: galeria@bwa.katowice.pl
www.bwa.katowice.pl
■ Architektura niemożliwa, Filip Dujardin

od 23 lutego

Obejrzymy nieznaną pejzaż miejski Katowic i fotograficzne transformacje katowickich budowli. Większość architektonicznych kreacji Dujardina jest strukturalnie nieprawdopodobna. Jego dzieła odwołują się do belgijskiego dziedzictwa kulturowego i wybitnych surrealistów.

KLUB SZTUK
■ Lekcje rysunku

w każdy poniedziałek, godz. 16.00–19.00

■ Warsztaty sztukaterii

10 lutego, godz. 10.00–14.00

■ Warsztaty twórcze z aktorami Teatru Tańca

● „Jak zatańczyć z różnymi dziedzinami sztuki?”
 10, 11 lutego, godz. 18.00–21.00
 ● „Poza sztuką, czyli jak daleko można sięgnąć?” – 24, 25 lutego, godz. 18.00–21.00

■ Warsztaty ekspresji twórczej
 od poniedziałku do piątku (za wyjątkiem środy)

rezerwacja terminu: (32) 259 90 40 wewn. 13


KINO
Centrum Sztuki Filmowej
KINOKOSMOS

 ul. Sokolska 66
 tel. 32 258 05 08 (program)
 e-mail: kasa@kosmos.katowice.pl
www.kosmos.katowice.pl
■ Retransmisja spektaklu z Paryża. Szelmstwa Skapena wg Moliera

16 lutego, godz. 18.00

Komedia na pograniczu farsy, inspirowana motywami z tradycyjnych włoskich sztuk w stylu commedia dell'arte.

■ Paryż może poczekać

14 lutego, godz. 11.00

W cyklu seansów dla seniorów w lutym zapraszamy na pokaz walentynkowy.

 Szczegóły na www.kosmos.katowice.pl
Światowid

 ul. 3 Maja 7
 tel. 32 258 74 32
 e-mail: kino@swiatowid.katowice.pl
www.swiatowid.katowice.pl


KINO
Od 9 lutego

- Happy End (reż. Michael Haneke, Austria, Francja, Niemcy, 2017, 107')
- Tamte dni, tamte noce (reż. Luca Guadagnino, Brazylia, Francja, USA, Włochy, 2018, 132')

11 lutego
Minimaraton Paolo Genovese

- godz. 14.00, Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie

- godz. 16.00, The Place

14 lutego

godz. 18.00

- Dziennik maszynisty – Dnevnik mašinovođe (reż. Miloš Radović, Chorwacja, Serbia, 2018, 89')

Od 16 lutego

- Pomędzy słowami (reż. Urszula Antoniak,

Holandia, Niemcy, Polska, 2018, 95')

- Szron – Šerkšnas (reż. Sharunas, Francja, Polska, Ukraina, Litwa, 2018, 132')
- Mód dla dakini – Honeygiver Among the Dogs (reż. Dechen Roder, Bhutan, 2017, 132')
- W cieniu drzewa – Umdir trénu (reż. Hafsteinn Gunnar Sigursson, Dania, Islandia, Polska, 2017, 89')
- Film stars don't die in liverpool? – Move Stars don't die in Liverpool (reż. Paul McGuigan, Wlk.

Brytania, 2017, 105')

- Jeszcze nie koniec – Jusqu'e la garde (reż. Xavier Legrand, Francja, 2018, 93')

Od 23 lutego

- The place (reż. Paolo Genovese, Włochy, 2018, 105')
- Blask (reż. Naomi Kawase, Japonia, Francja, 2018, 101')


TEATR

 tel. 32 253 82 21
 e-mail: biuroateneum@o2.pl
www.ateneum.art.pl

 plac Sejmu Śląskiego 2
 tel. 32 209 00 88
 e-mail: biuro@korez.art.pl
www.korez.art.pl
SCENA ATENEUM

ul. św. Jana 10, Katowice

Babcia na jabłoni

8 lutego, godz. 10.00 i 17.00, 9 lutego, godz. 10.00

Krawiec Niteczka

11 lutego, godz. 16.00, 13, 14, 15 lutego, godz. 9.30

Najmniejszy bal świata

17 lutego, godz. 11.30, 18 lutego, godz. 16.00, 20, 21, 22, 23 lutego, godz. 9.30

Tylko jeden dzień

24 lutego, godz. 11.30, 25 lutego, godz. 16.00, 27, 28 lutego, godz. 9.30

GALERIA ATENEUM

ul. 3 Maja 25, Katowice

Animacje – spektakl familijny

16 lutego, godz. 16.00, 20 lutego, godz. 9.30

Pan Tom buduje dom

8, 10 lutego, godz. 10.00, 24 lutego, godz. 16.00, 25 lutego, 11.30

Afrykańska przygoda

10 lutego, godz. 11.30, 13, 15 lutego, godz. 9.30

F. Apke: Mrożona papuga

8, 27 lutego, godz. 19.00

D. Fo: Kto nie ma nie płaci

10 lutego, godz. 16.00, 24 lutego, godz. 16.00, 19.00

P. Sauvil: Miłość i polityka

11 lutego, godz. 18.00

T. Jachimek: Wiwisexia

12, 13 lutego, godz. 19.00

P. Sauvil: Miłość i polityka

14 lutego, godz. 19.00

A. Lysko: Mianujom mie Hanka

17, 25 lutego, godz. 19.00

Baby. Fundacja Szafa Gra

18 lutego, godz. 19.00

Siódemka. Stowarzyszenie Teatralne Badów

19 lutego, godz. 19.00

Kabaretowa Scena Trójki

20 lutego, godz. 17.30 i 19.30

M. Wachowicz: Ciało. Performance poetycki

21 lutego, godz. 19.00

Cholonek wg Janoscha

26 lutego, godz. 19.00

Rewizyta – kabaret Czesuaf

28 lutego, godz. 19.00


 Biuro obsługi widzów:
 tel. 32 258 89 67
 e-mail: bow@teatrslaski.art.pl
www.teatrslaski.art.pl
Dwanaście krzeseł

8 lutego, godz. 19.00

Ożenek

10, 13 lutego, godz. 19.00

11 lutego, godz. 17.00

WUJEK.81. Czarna ballada

15, 16 lutego, godz. 19.00

Ostatnie tango w Paryżu

17, 18 lutego, godz. 19.30

Piąta strona świata

18 lutego, godz. 15.00, 19.00

Conrad

21, 22, 23 lutego, godz. 19.00

Spójrz na mnie

23 lutego, godz. 19.00 PREMIERA

24, 25 lutego, godz. 17.00

Poskromienie złończy

24, 25 lutego, godz. 19.00

Antygona w Nowym Jorku

27, 28 lutego, godz. 19.30

Sklepy cynamonowe

28 lutego, godz. 19.00


 ul. gen. Jankego 132
 tel. 605 418 406
 e-mail: klub@old-timers.pl
www.old-timers.pl
Być jak John L.

17 lutego, godz. 19.00, 25 lutego, godz. 18.00

Scenariusz: Marek Pituch, reżyseria i teksty piosenek: Piotr Charczuk.

Abrakadabra – spektakl familijny

11, 24 lutego, godz. 15.00

Familijny show, który dostarczy wam niezapomnianych przeżyć i emocji. Twórcy spektaklu to duet iluzjonistów Kreators.

Letni dzień – wg Mrożka

22 lutego, godz. 20.00

Wykonawcy: Anna Mucha, Marek Pituch, Jakub Wons, reżyseria: Olga Chajdas.


MUZYKA

 ul. Sokolska 2
 tel. 32 351 17 13 (kasa)
 e-mail: kasa@filharmonia-slaska.eu
www.filharmonia-slaska.eu
Najpiękniejsza muzyka filmowa – Walentynki w rytmie tanga

11 lutego, godz. 17.00

Śląska Orkiestra Kameralna

Ba...rockowe ostatki

13 lutego, godz. 18.00

Kwintet Śląskich Kameralistów. W progra-

mie: kompozycje Maurice'a Ravela oraz przeboje muzyki rozrywkowej.

Stabat Mater

16 lutego, godz. 19.00

Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej. Program: Antonin Dvorzák – Stabat Mater op. 58.

Prometeusz: poemat ognia i inne wielkie dzieła

23 lutego, 19.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej, Eduard Topchjan – dyrygent, Paweł Kowalski – fortepian

Program: Piotr Czajkowski – Francesca da Rimini op. 32, Aleksander Skriabin – Prometeusz: poemat ognia op. 60, Johannes Brahms – II Symfonia D-dur op. 73.


MUZYKA
Filharmoniczne Wieczory Organowe

25 lutego, godz. 17.00

Ernst Wally (Austria) – organy. W programie m.in.: Johann S. Bach, Rudolf Bibl, Max Re-ger.

Koncert kameralny zespołu QUINTesencja

28 lutego, godz. 18.00

W programie: kompozycje barokowe i klasyczne.



ul. Plac Sejmu Śląskiego 2
 tel. 32 258 90 49
 e-mail: ipium@silesia.art.pl
www.silesia.art.pl

Muzyka – moja miłość

11 lutego, godz. 17.00, MDK, ul. Grażyńskiego 47

Lucyna Jarząbek – sopran, Patryk Wyborski – baryton, Mirella Malorny – fortepian. W programie: arie i duety z oper (m.in. W.A. Mozart „Don Giovanni”, G. Bizet „Carmen”, S. Moniuszko „Straszny dwór”).

„Mamo, Tato, chodźmy na koncert!” – Gitarowa mozaika. Śląski Oktet Gitarowy

18 lutego, godz. 16.00, studio Polskiego Radia, ul. Ligonía 29

W programie: przeboje muzyki klasycznej, muzyka filmowa i pop.

Piękno muzyki kameralnej. Al Pari Quartet

22 lutego, godz. 18.00, Muzeum Archidiecezjalne, ul. Wita Stwosza 16

W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Kwintet klarnetowy A-dur KV 581
 Feliks Mendelssohn-Bartholdy – Kwartet smyczkowy a-moll op. 13 nr 2

Na koncerty wstęp wolny, z wyjątkiem Sali Kameralnej NOSRP (bilety 1 zł). Pełny kalendarz i szczegóły w biurze Silesii i na www.silesia.art.pl


BIBLIOTEKI


ul. Kossutha 11
 tel. 32 254 60 98
 e-mail: sekretariat@mbp.katowice.pl
www.mbp.katowice.pl

Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim

8 lutego, godz. 17.00, Filia nr 16, ul. Wajdy 21

Kolory Grecji – wystawy fotografii Alexandry Kalarus

Wernisaż 9 lutego, godz. 17.00, Filia nr 16, ul. Wajdy 21

Rowerem po Kubie – Spotkanie ze Zdzisławem Majerczykiem

13 lutego, godz. 16.00, Filia nr 36, ul. gen. Hallera 28

O kryminalach i tangu

16 lutego, godz. 17.00, Filia nr 19, ul. Obrońców Westerplatte 10

Spotkanie z Martą Obuch i koncert duetu akordeonowego Akoprojekt.

W Królestwie Monszatana. GMO, gluten i szczepionki

19 lutego, godz. 17.00, Filia nr 11, ul. Grażyńskiego 47

Spotkanie z Marcinem Rotkiewiczem – dziennikarzem naukowym.

Luzak na kółkach

20 lutego, godz. 17.00, Filia nr 1, ul. Ligonía 7

Spotkanie z Łukaszem Kaznowskim.

Magiczny Świat Terry'ego Pratchetta

21 lutego, godz. 17.00, Filia nr 30, ul. Rybnicka 11

Spotkanie z Piotrem W. Cholewą, tłumaczem cyklu powieściowego „Świat Dysku”.

Lhasa – najświętsze miejsce Tybetu

22 lutego, godz. 17.00, Filia nr 12, ul. Witosa 18b

Spotkanie z Alicją i Januszem Murzynowski-
 mi.

Rowerem do Maroka

22 lutego, godz. 17.00, Filia nr 20, ul. Strzelców Bytomskich 21

Relacja z wyprawy Michała Kandefera z NINIWA Team.

Maroko – spotkanie z Martą Wawrzonek

26 lutego, godz. 17.00, Filia nr 12, ul. Witosa 18b

Wyspa Thassos – szmaragdowa kraina Grecji

27 lutego, godz. 17.00, Filia nr 16, ul. Wajdy 21

Prelekcja Sebastiana Bielaka – podróżnika, fotografa, wykładowcy.

Spotkanie z Beatą Gołaszewską – bohaterką książki E. Włoszek „Ambasadorowa”

28 lutego, godz. 17.00, Filia nr 6, ul. Bytomska 8a

Śląski Teksas. Emigracja Ślązaków do Ameryki w XIX w.

28 lutego, godz. 17.00, Filia nr 11, ul. Grażyńskiego 47

Spotkanie z Józefem Kłykiem – reżyserem.

Spotkanie połączone z prezentacją filmu Wojciecha Kukuczki pt. „Lhotse – zagrywka pokerowa”.

Prezentacja książki M. Kowalczyka pt. „Pętla pamięci”

22 lutego, godz. 17.00

Prelekcja prof. Elżbiety Zipper „Fizycy w badaniach nowotworów”

27 lutego, godz. 17.00

„Świat zapisany w prozie i poezji Waldemara Kontewicza” – spotkanie autorskie

28 lutego, godz. 17.00

DOM OŚWIĄTOWY BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ

ul. Francuska 12

Koncert muzyki klasycznej dla dzieci

28 lutego, godz. 11.15

Zwiedzanie Gabinetu Alfreda Szklarskiego

Oprowadzenia kuratorskie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Pokaz Sztuki Par – wystawa I – Joanna Heyda-Rumin i Krzysztof Rumin

Wernisaż 15 lutego, godz. 17.00

DZIAŁ INTEGRACYJNO-BIBLIOTERAPEUTYCZNY

ul. Ligonía 7

Konwersatorium Biblioteki Śląskiej – cykl zajęć dla seniorów
Warsztaty artystyczne

8 lutego, godz. 12.00

„Współczesna polska poezja miłosna” – prelekcja dr Edyty Antoniak-Kiedos

14 lutego, godz. 12.00

Warsztaty ceramiczne

22 lutego, godz. 12.00

„Varanasi i Bodh Gaya” – prelekcja z cyklu „Wędrowki do miejsc świętych”

28 lutego, godz. 12.00

E-learningowe kursy językowe oraz specjalistyczne
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka


im. Józefa Lompy w Katowicach
 ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 7
 tel. 32 258 57 84
 e-mail: biblioteka@pbw.katowice.pl
www.pbw.katowice.pl

„Sztuka a niewidzialne”. Zajęcia z historii sztuki dla seniorów

13 lutego, godz. 11.00, Scena w Galerii Katowickiej

„Tworzymy kulturę szacunku w sieci”. Cykl zajęć dla uczniów w ramach obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu

od 19 lutego

II edycja kursów e-learningowych: Voki – awatarowe szaleństwo, ToonyTool – tworzymy minikomiksy, PhotoCollage.com – upiększamy zdjęcia

26 lutego–11 marca

Ruszyła Katowicka Wielka Liga Czytelników

Projekt jest adresowany do dzieci z katowickich przedszkoli i szkół specjalnych wraz z ich rodzinami. Udział w projekcie polega na wspólnym przeczytaniu z dzieckiem 15 książek oraz uzupełnieniu Pamiętnika Młodego Czytelnika.

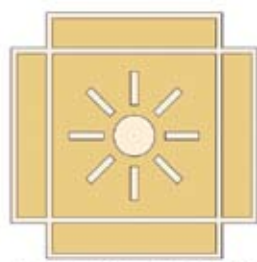
Zgłoszenia można przysyłać do 25 marca. Szczegóły: wielka-liga.pl

Biblioteka Śląska


pl. Rady Europy 1
 tel. 32 20 83 740
 e-mail: bsl@bs.katowice.pl
www.bs.katowice.pl

PLAC RADY EUROPY 1
Promocja książki „Ostatnia w koronie. Z archiwum Jerzego Kukuczki”

13 lutego, godz. 17.00


MDK

PAŁAC MŁODZIEŻY
Placówka Oświatowo - Wychowawcza

ul. Mikołowska 26
tel. 32 251 85 93
e-mail: pm@pm.katowice.pl
www.pm.katowice.pl
KONKURSY, WYKŁADY

■ **Finał XXVIII Regionalnego Konkursu „Młody Chemik”**
15 lutego, godz. 10.00

■ **XVI Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej**
21 lutego, godz. 10.00

■ **Podsumowanie konkursu „Bezpieczne ferie ze Sznupkiem”**
21 lutego, godz. 12.00

■ **40. Wojewódzki Drużynowy Turniej z Fizyki**
22 lutego, godz. 9.30

■ **Podsumowanie konkursów „Smart-stop!” oraz spot „Twoje dane – Twoja sprawa”**
23 lutego, godz. 12.00

Po południu konsultacje dla rodziców dotyczące bezpiecznego korzystania z internetu.

■ **Eliminacje regionalne Konkursu Krasomówczego im.W. Korfańtego**
27 lutego, godz. 10.00

■ **Wykład z biologii**
27 lutego, godz. 12.00

SALA TEATRALNO-KINOWA

■ **Koncert „Zima w Pałacu” Zespoły rockowe Pałacu i grupa HENGEL**
8 lutego, godz. 18.00

■ **Spektakl: „Pikantni”**
9 lutego, godz. 17.30 oraz 20.15

■ **„Bal w Operze” – reż. Jerzy Stuhra**
13 lutego, godz. 19.00

■ **„Wiedeńska krew” Johanna Straussa**
16 lutego, godz. 18.00

■ **„Stany skupienia”, chor. Jacek Przybyłowicz**
20 lutego

WYSTAWY

■ **W oku cyklonu**
do 22 lutego

■ **Twarze – wystawa fotografii Michaliny Banasik**
do 28 lutego

■ **Baba do garów – wystawa malarstwa Aleksandry Firlinśkiej**
od 26 lutego

■ **II Katowicki Memoriał Edwarda Górnego**
24 lutego, godz. 16.00

Rywalizacja najlepszych gimnastyków sportowych w Polsce.

Szczegółowa oferta na stronie www.pm.katowice.pl

MDK „Szopienice-Giszowiec”

ul. gen. Hallera 28
tel. 32 256 84 53
e-mail: sekretariat@mdk.katowice.pl
www.mdk.katowice.pl

■ **Akcja „Zima w mieście” – wszystkie filie**
do 9 lutego, godz. 10.00–14.00

UL. GEN. J. HALLERA 28

tel. 32/256 84 53

■ **„Pocztówki z Wielkiej Wojny. Korespondencja wysyłana pocztą polową (1915–1918)”**
do 11 lutego

Wystawa ze zbiorów Antoniego Przybyły z Janowa

■ **Walentynkowa Dyskoteka Dorosłego Człowieka**
10 lutego, od godz. 19.00

■ **„Twórczy przedszkolak” – warsztaty plastyczne**
12, 13, 22 lutego

■ **„Bal w Operze” w reżyserii Jerzego Stuhra**
18 lutego, godz. 18.00

■ **„Historia od A do Z” – wykłady dla dorosłych**
20 lutego, godz. 11.30

■ **„Religie świata a etyka” – wykład dla seniorów**
26 lutego, godz. 11.30

UL. OBR. WESTERPLATTE 10

tel. 32/256 99 77

■ **„Jak dokarmiamy zwierzęta” – warsztaty dla przedszkolaków**
13 lutego, godz. 9.00 i 9.45

■ **Finał Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej**
23 lutego, godz. 17.00

W programie – piosenki Edith Piaf w interpretacji Elżbiety Okupskiej.

■ **Konkurs gwary śląskiej „Bajtle tyż poradom godać”**
28 lutego, godz. 9.00

PLAC POD LIPAMI

tel. 32/206 46 42

■ **Spotkanie autorskie z pisarką Sylwią Chutnik**
17 lutego, godz. 17.30

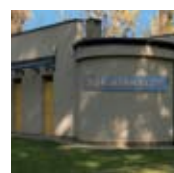
■ **Warsztaty literackie dla seniorów**
23 lutego, godz. 12.00

■ **Koncert Sylwii Lipki – promocja albumu „Fala”**
24 lutego, godz. 19.00

■ **Analogowość w XXI wieku**
26, 27, 28 lutego

Warsztaty z fotografii tradycyjnej podczas których dzieci (klasy IV–VI) będą miały okazję zapoznać się ze sztuką fotografii.

Szczegóły na www.mdk.katowice.pl

Młodzieżowy Dom Kultury

ul. Gliwicka 214, ul. Tysiąclecia 5
tel. 32 254 11 27
e-mail: mdkkatowice@poczta.onet.pl
mdk.tysiaclecie@poczta.fm
www.mdkkatowice.pl,
www.mdktysiaclecie.pl
UL. ZARĘBSKIEGO 2

■ **Zajęcia w ramach Akcji „Zima w mieście 2018”**
9 lutego, godz. 9.00–14.00

■ **Koncerty dla młodzieży szkoły podstawowej**
21 lutego, godz. 9.00, 9.45.

UL. TYSIĄCLECIA 5

■ **Zajęcia w ramach Akcji „Zima w mieście 2018”**
9 lutego, godz. 9.30–14.30

■ **Warsztaty plastyczne dla babć, dziadków i wnucząt – „Ptaszki z gliny”**
20 lutego, godz. 13.30–15.00

■ **Koncerty dla młodzieży i mieszkańców os. Tysiąclecia przy współpracy z IPiUM „Silesia”**
21 lutego, godz. 9.00, 10.00

Szczegóły na naszej stronie internetowej: www.mdkkatowice.pl

MDK „Ligota”

ul. Franciszkańska 33
tel. 32 252 32 34
e-mail: mdk@mdkligota.dt.pl
www.mdkligota.dt.pl

■ **Akcja „Zima w mieście”**
8 lutego, godz. 10.00–14.00

■ **Cykliczne spotkanie „Filatelistyka – hobby bez granic”**
9 lutego, godz. 16.00

■ **Spotkanie grupy wsparcia dla opiekunów**
13 lutego, godz. 18.00

■ **Spotkanie dla seniorów – „Koło Miłośników Śpiewu”**
14 lutego, godz. 11.00

■ **Spotkanie Koła Miłośników Śląskiej Pieśni**
14, 28 lutego, godz. 18.00

■ **Spotkanie „Pora dla Seniora”**
15 lutego, godz. 11.00–13.00

■ **Wernisaż fotografii Justyny Macioch – „Norweskie Impresje”**
15 lutego, godz. 19.00

■ **Spotkanie z Ginterem Pierończykiem. Promocja książki „Meandry załęskiego sportu”**
19 lutego, godz. 18.00

■ **Spotkanie z Bogumiłem Burzyńskim – artystą rzeźbiarzem**
26 lutego, godz. 18.00

■ **Koncert edukacyjny dla dzieci przedszkolnych**
28 lutego, godz. 10.00



Miejski Dom Kultury
„Boagucice-Zawodzie”

ul. Markiefki 44a, ul. Marcinkowskiego 13
tel. 32 203 05 17, 32 255 32 44
e-mail: sekretariatmdk@
mdkbogucice-zawodzie.pl
www.mdkbogucice-zawodzie.pl

UL. MARKIEFKI 44A

■ Warsztaty artystyczne w ramach akcji „Zima w mieście”

9 lutego, godz. 10.00–14.00

■ Dancing Bogucicki – arteterapia poprzez taniec

9 lutego, godz. 17.00–21.00

■ „Ciasto! Plasto!”. Zajęcia sensoplastyczne dla małych dzieci

13, 27 lutego, godz. 16.00

■ „Śląska potańcówka” – z muzyką na żywo

13 lutego, godz. 19.30

■ „Kolorowe Bogucice” – warsztaty dla dzieci

14, 22 lutego, godz. 10.00

■ „Strauss Gala” – koncert operetkowy

17 lutego, godz. 17.00

■ Poranek Bajkowy dla Juniora

19 lutego, godz. 10.00

■ „Z muzyką przez świat” – koncert muzyki klasycznej

21 lutego, godz. 18.00

■ Koncert zespołu „Silesianie” i spotkanie Koła Miłośników Historii Bogucic

22 lutego, godz. 17.30

■ „Stacja rękoDZIEŁO” – warsztaty malowania na szkle

28 lutego, godz. 17.00

UL. MARCINKOWSKIEGO 13A

■ Warsztaty artystyczne w ramach akcji „Zima w mieście”

9 lutego, godz. 10.00–14.00

■ Śląskie Warsztaty Artystyczne

8 lutego, godz. 16.00

■ Finałowy koncert Śląskich Warsztatów Artystycznych

9 lutego, godz. 16.00

■ „Cafe Zawodzie”

21 lutego, godz. 17.00



■ „Czas na sztukę” – wykład i warsztaty

22 lutego, godz. 11.00

■ „Kreatywny Przedszkolak” – warsztaty plastyczne

23 lutego, godz. 10.00

■ „Zawodziańska Noc Gier Planszowych

24–25 lutego, godz. 20.00

■ „Stare kino przy kawie”

25 lutego, godz. 16.00

Szczegółowy program i ceny biletów na
www.mdkbogucice-zawodzie.pl



MIEJSKI DOM KULTURY
KOSZUTKA

ul. Grażyńskiego 47, ul. Krzyżowa 1
tel. 32 258 99 77, 32 258 92 00,
e-mail: domkultury@mdkkoszutka.pl
filiadab@mdkkoszutka.pl
www.mdkkoszutka.pl

UL. GRAŻYŃSKIEGO 47

■ Akcja „Zima w mieście”

9 lutego, poniedziałki, środy, piątki
w godz. 10.00–14.00

■ Świetlica Mieszkańców Koszutki

12, 19, 26 lutego, godz. 10.00

■ Koncert „Muzyka – moja miłość”

11 lutego, godz. 17.00

■ Koncert Walentynkowy Agnieszki Greiner

13 lutego, godz. 17.00

■ Bajtle godajom – warsztaty regionalne

16 lutego

■ Profilaktyka wczesnego wykrywania raka jelita grubego

16 lutego, godz. 17.00

■ Akademia Baśni – warsztaty interdyscyplinarne dla dzieci

20 lutego

■ Edukacja muzyczna dla dzieci

21, 23 lutego

■ Salon Artystyczny – spotkanie ze Zbigniewem Strjmem

22 lutego, godz. 17.00

■ Klub Podróżnika – spotkanie z Iwoną Żelazowską o Meksyku

26 lutego, godz. 17.00

UL. KRZYŻOWA 1

■ Karnawałowy Bal Maskowy dla dorosłych

10 lutego, godz. 17.00

■ Wieczory Muzyczne. Koncert walentynkowy

16 lutego, godz. 17.00

■ W obiektywie – spotkanie

z Andrzejem Paślaskim o Cyprze

21 lutego, godz. 17.00

GALERIA „ZA SZYBĄ”

■ „Śląsk mistycznie” – wernisaż fotografii

24 lutego, godz. 16.00

Szczegółowy program i ceny na



ul. Boya-Żeleńskiego 83
tel. 32 209 47 72
e-mail: mdk@mdkpoludnie.com
www.mdkpoludnie.com

UL. ŻELEŃSKIEGO 83

■ Rehafitness

12 lutego, godz. 10.30

Pierwsze z cyklu spotkań ruchowych dla seniorów.

UL. JANKEGO 136

■ „Straszki Śląskie”

15 lutego, godz. 18.00

Finał konkursu prozatorskiego.

■ „Hałdy” – wystawa fotograficzna – Tomasz Kawka

22 lutego, godz. 18.00

UL. KOŁODZIEJA 42

■ Historyczny pejzaż Śląska – Murcki i Nikiszowiec

17 lutego, godz. 16.00

Poplenerowa wystawa Grupy Malarskiej „Zawodzie”.

UL. P. STELLERA 4

■ Książd Stefan zaprasza

11 lutego, godz. 18.00

Spotkanie ze sztuką religijną.

UL. SOŁTYSIA 25

■ Między kreplem a śledziem

11 lutego, godz. 17.00

Spotkanie Koła Miłośników Godki i Pieśni Śląskiej. W programie występ zespołu „Hajna Bynd”.

Zapisy: 32 201 50 10

■ Akcja „Zima w mieście”

do 9 lutego, godz. 10.00–13.00

Zapraszamy do naszych placówek na zajęcia
Szczegółowy program: www.mdkpoludnie.com

SPORT I REKREACJA

WSPOMNIENIE O ANDRZEJU FONFARZE

Najlepszy z najlepszych

18 lipca zeszłego roku zmarł Andrzej Fonfara, słynny Amajs, legenda polskiego hokeja, kadrowicz i olimpijczyk. W reprezentacji narodowej w 102 meczach strzelił 54 bramki. W latach 1962–1970 z GKS-em zdobył cztery mistrzostwa kraju, dwa wicemistrzostwa i dwa brązowe medale. Po zakończeniu kariery trenował młodzież oraz wspólnie z Andrzejem Tkaczem kadrę GKS Katowice. Za swą działalność był wyróżniany Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką PZHL Mistrza Amajsa – wspominają przyjaciele, gwiazdy polskich lodowisk sprzed blisko półwiecza. Zapamiętali go nie tylko jako wirtuoza swej dyscypliny, ale wspaniałego i uroczego człowieka.

Hubert Sitko – zawodnik i sędzia hokeja, jeden z najlepszych obrońców w historii polskiego hokeja:

– Do Górnika 1920 Katowice (w 1964 r. Górnik, wraz z innymi klubami, utworzył GKS – przyp. red.) trafiłem ze Startu, z grupą zawodników, w tym z Karolem i Andrzejem Fonfarami. Byliśmy zgrani, zawsze wiedziałem, gdzie i kiedy Amajs czeka na moje podanie. Wtedy często stosowałem zwód „na zamach” i dogrywałem Andrzejowi pod bramkę. On dokładał tylko kija i padał gol. Pamiętam, jak w jednym meczu jechałem z krążkiem za naszą bramką, gdy w ułamku sekundy zauważyłem, że Amajs rusza środkiem. Bez zastanowienia rzuciłem krążek lobem, ponad linią lamp zawieszonych nad lodowiskiem. Guma spadła dokładnie przed Andrzejem i już mogłem spokojnie zjechać do boksu – to był niesamowity gol. Raz Amajs się założył z bramkarzem, że strzeli mu najmniej 8 karnych na 10. Strzelił wszystkie!

Maksymilian Lebek – obrońca obdarty bardzo silnym strzałem. Trener

i wychowawca wielu kadrowiczów, w tym Andrzeja Małysiaka, braci Trybusiów, Czesława Niedźwiedzia i Jaka Płachty:

– Hokej poznałem, grając w zimie między domami i podglądając treningi na Torkacie. Potem trafiłem do Górnika 1920, następnie na dwa lata do Bydgoszczy. Gry w obronie uczyłem się od Heńka Reguły i od Huberta Sitko. Ale wtedy to Amajs imponował każdemu najbardziej, z jego jazdą, panowaniem nad krążkiem, przebojowością i niezwykłą skutecznością. Do dziś pamiętam jego słowa: „Możesz robić na lodzie, co tylko chcesz, ale guma musi trafić tu – na łopatkę kija. Jak tu trafi, to już nie musisz się o nic martwić”.

Sylwester Wilczek – środkowy napastnik i trener hokejowy, grał w ataku z Karolem i Andrzejem Fonfarami na skrzydłach:

– Do Górnika przysłała nas cała grupa chłopaków ze Startu, wśród nich był Andrzej. Od razu zwróciłem na niego uwagę, był taki koleżeński, uśmiechnięty i życzliwy. W mig zjednywał sobie ludzi. A do tego jaki zawodnik! Niezwykle zwinny i gibki, na lodzie niemal nie do zatrzymania. Miałem wrażenie, że ma jakąś nadludzką moc, gdy mijał z elegancją rywali, a potem – potem już był gol. Na treningach często graliśmy o ciastka z cukierni, która sąsiadowała z Torkatem. Śmiałyśmy się po latach, że te nasze „słodkie” potyczki bardziej nas porzywały niż niektóre mecze! Tak, to była wielka przyjemność grać na środku ataku z braćmi Fonfarami na skrzydłach... Pamiętam, jak kiedyś sędzia z Warszawy wezwał mnie do siebie – byłem kapitanem drużyny – i pyta: „Po jakimu gadają ci twoi skrzydłowi?”. Roześmiałem się tylko, bo oni rzeczywiście mieli swój własny, tajemny język. Jeden do drugiego wołał „tatalafa” albo „lalapata”



FOT. ARCH. PRYWATNE

i już wiedzieli jak zagrać, dokąd pojechać, a i krążek jakby rozumiał o co chodzi...

Henryk Reguła – zawodnik i trener hokeja na lodzie, obrońca słynący z atomowego strzału, wychowawca wielu kadrowiczów, w tym Jarosława Morawieckiego, Marka Cholewy czy Krzysztofa Podsiadło:

– Już grałem dwa lata w Górniku, kiedy nasze szeregów zasilił Amajs. Był piekielnie ambitny, a przy tym koleżeński. Często miał jakieś „maszkiety”, którymi wszystkich częstował. Ale gdy wychodził na lod, liczyła się już tylko gra. A grał jak wirtuoz na instrumencie i do tego był „sępem” na gole. Zawsze w najwyższej formie, która jednak nie brała się z niczego. Miał kondycję, bo jako jeden z pierwszych biegał po schodach w górę i w dół Torkatu.

Stefan Dziadkiewicz – napastnik i obrońca, grał w parze z Hubertem Sitko i z Henrykiem Regułą

– Kiedy z Baildonu Katowice przechodziłem do Górnika, trener Eugeniusz Imiołczyk przestrzegł mnie: „Jeszcze pożałujesz!”. Nigdy nie żałowałem, bo m ogłem grać w jednej drużynie z Andrzejem. Znałem go już z lodu, z przyjemnością patrzyłem na jego kunszt. I jaki jest skuteczny w ataku, niebezpieczny dla każdego rywala. Wystarczyła chwila nieuwagi i już Amajs unosił triumfalnie ręce w górę. Gdy przyszedłem do Górnika, to Andrzej już tam na mnie czekał. Na tafli też zawsze czekał, a ja dogrywałem. Amajs dostawał kija i padał gol za golem...

Mieczysław Nahunko – obrońca i trener:

Pamiętam, że na Torkacie obowiązywało hasło „Amajs na lód, Hajnel (Reguła) – klepa”. I że oglądanie gry Andrzeja było impulsem dla wielu chłopaków do podjęcia hokejowych treningów. Charakterystyczna sylwetka, szeroko na nogach „uły” – to był jego znak rozpoznawczy. Był profesjonalistą, pracowity jak mrówka. Wszystkie podporządkowywał treningom i meczom. Każdy kij miał „dopieszczony”, sprzęt zadbane, rozwieszony w odpowiednim porządku, wysuszone. To wręcz biło po oczach, bo miał miejsce obok kolegi, który był jego przeciwieństwem... Amajsa lubili wszyscy, bo też on lubił ludzi!

W styczniu radny Krzysztof Pieczyński, wiceprzewodniczący Komisji Kultury, Promocji i Sportu Rady Miasta, przedłożył interpelację, w której zaapelował o upamiętnienie Andrzeja Fonfary, jako „najwybitniejszego hokeisty w historii Katowic i jednego z najwybitniejszych w historii Polski”. Zaproponował, aby uhonorować Amajsa nazwaniem jego imieniem ulicy, skweru, czy lodowiska i zorganizować cyklicznej turniej hokejowy imienia Andrzeja Fonfary. ■

HOKEJ



Gdy w lutym 1939 roku na lodowisko „Torkat” wychodzili hokeiści zespołu Dąb Katowice i Zaolzie Trzyniec, pewnie nikt z nich się nie spodziewał, że będzie to jeden z ich ostatnich meczów przed wieloletnią przerwą. Warto dodać, że lodowisko „Torkat”, na którym zagrali hokeiści, cieszyło się ogromną popularnością wśród mieszkańców Katowic. Było to pierwsze sztuczne lodowisko w Polsce. A gdy otwierano je 7 grudnia 1930 roku, zabawa trwała aż dwa dni. Wszystko dlatego, że obiekt na swoich trybunach mógł pomieścić zaledwie 6 tys. osób, a chętnych do zobaczenia nowego lodowiska było cztery razy tyle. Aktualnie w jego miejscu znajduje się CiNiBA.

SPORT I REKREACJA

| GKS |

Hokejowa GieKSa powalczy o medal

W Polskiej Hokej Lidze rozpoczyna się faza play off, która wyłoni medalistów mistrzostw Polski. Aspiracje TAU-RON KH GKS-u Katowice są bardzo wysokie.

Sezon zasadniczy Polskiej Hokej Ligi był wyjątkowo intensywny, bo obejmował aż 40 kolejek. Ta część rozgrywek dobiega już końca. Dzięki fantastycznej serii wygranych nasz zespół uplasował się na drugim miejscu w tabeli, co daje znakomite rozstawienie w fazie play off. Drużyna trenera Toma Coolena dała jasny sygnał, że będzie bić się o medal.

Ostatnie tygodnie dowodzą, że hokejową GieK-Sę stać na walkę o czołowe lokaty. Na gwiazdy ligi wyrosli napastnicy naszej drużyny Fin Jesse Rohtla oraz Słowak Andrej Themar. Za prawdziwą rewelację okrzyknięto nowego kanadyjskiego bramkarza GieKSy Shane'a Owena. To wszystko daje nadzieję na to, że w rozpoczynającej się 24 lutego fazie play off katowiczanie przysporzą kibicom mnóstwo powodów do radości.

O jak najlepszą lokatę walczą również występujący w PlusLidze siatkarze. Zespół Piotra Gruszki ostatnio odniósł cenne zwycięstwo w

Sosnowcu, pokonując MKS Będzin 3:2. Kluczowe mecze czekają GieK-Sę w lutym i marcu, gdy zmierzy się z zespołami, które są za nią w tabeli – Dafi Społem Kielce i BBTS-em Bielsko-Biała.

Piłkarze GKS-u kontynuują przygotowania do rundy wiosennej. Za naszym zespołem zgrupowanie w Turcji. Przez dwa tygodnie katowiczanie mieli okazję pracować na idealnych boiskach w Belek. W meczach sparingowych z zespołami z Danii, Ukrainy i Węgier GieK-Sa pokazywała dobrą formę. Spore nadzieje pokładamy w nowych zawodnikach zespołu:

Słoweńcu Daliborze Volasie i Bartłomiej Po-czobucie. Rundę wiosenną nasz zespół zainauguruje 3 marca wyjazdowym starciem z Puszcą Niepołomicę. Pierwszy mecz przy Bukowej 10 marca o godz. 17.45. Tego dnia podejmiemy Raków Częstochowa.

Do nowej rundy przygotowują się także piłkarki GKS-u. Nasze zawodniczki będą na wiosnę bronić pierwszego miejsca w tabeli, które gwarantuje awans do Ekstraligi. Podopieczne trenera Witolda Zająca rozgrywki wznowią 24 marca wyjazdowym spotkaniem z Rolnikiem B. Głogówek. ■

(GKS)

| WYWIAD |

Głowa i serce – czyli szachowy rekord Guinnessa w Katowicach

Rekord Guinnessa to wyczyn, który przyciąga naszą uwagę. Niedawno w najdłuższym maratonie szachowym świata pobity został kolejny rekord! Dokonała tego 15 grudnia ubiegłego roku dwójka szachistów Jacek Gajewski i Wojciech Waruga. Rozegrali ze sobą 514 partii, a przy szachownicy spędzili ponad 50 godzin. Wyśitek ten oglądali w Spodku nie tylko gracze uczestniczący w mistrzostwach Europy w szachach błyskawicznych i szybkich, ale także dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 62 w Katowicach, gdzie pan Jacek jest nauczycielem oraz instruktorem szachów. Rozmawia z nim Sławomir Rybok.

Kawa, zielona herbata, yerba mate? Co pozwoliło przetrwać kryzys?

Wojtek wspominał, że podczas gry wyciszał się wewnątrz. Mnie głównie pomagała głowa i serce – 21 lat dążyłem do pobicia rekordu – i siła woli była głównym bodźcem, który pozwolił przetrwać. Zwycięstwo albo śmierć – tak, pół żartem pół serio, mówiłem przed rekordem. Rzeczywiście około czterdziestej godziny dopadł mnie kryzys. Walczyłem jednak do końca.

Szachista w wyobrażeniach wielu to szczupły pan w sweterku i okularach. A tu rekordzistą – dla odmiany – jest nauczyciel wychowania fizycznego.

Oczywiście ten stereotyp pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. Obecnie nie wyobrażam sobie jakichkolwiek sukcesów sportowych bez kondycji fizycznej. Pracowałem na to od wczesnych lat. Skończyłem wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Rzeszowskim, byłem też ratownikiem wodnym. Mimo swoich lat ciągle biegam, jeżdżę na rowerze i pływam.

Waszym zmaganiom przyglądała się młodzież. Dopingowali?

Wiadomo, że tu kibicować można jedynie swoją obecnością. Młodzież zobaczyła, że



Jacek Gajewski z uczennicą Ireną Hertlein

warto mieć jakieś cele, że każdy może mieć pomysł na sport. Mówiąc półżartem – wzrósł mój autorytet. Szachy, dzięki wsparciu dyrekcji, towarzyszą nam w szkole od początku mojej pracy w Katowicach czyli od 2010 roku. Organizujemy co roku turniej o tytuł króla i królowej szachownicy, mamy zajęcia szachowe. Przez osiem lat pracy udało się wiele dzieci zarażać tą pasją.

Jak zaczęła się pana przygoda z szachownicą?

Tajniki szachów przekazał mi ojciec. Miałem około czterech lat. W mojej ostatniej książce o szachach, którą napisałem wraz z Jerzym Konikowskim, pt. „Akiba Rubinstein”, swój rozdział zadedykowałem właśnie ojcu. Sam pomysł pobicia rekordu długości gry w szachy pojawił się jeszcze podczas moich studiów. Zaczęłem szukać i cierpliwie czekałem na realizację marzenia. To teraz mój największy sukces związany z tą dyscypliną! Obecnie piszę także kolejne książki o szachach i doktoryżuję się w tym temacie.

Z pewnością czytelników ciekawi – czy mieliście przerwy podczas gry.

Po każdej pełnej godzinie mieliśmy prawo do pięciu minut przerwy. Komuś może się wydawać, że można odłożyć więcej minut po kilku godzinach – nic bardziej złudnego... przerwa to było krótkie zbignięcie do ubikacji i stres aby się nie spóźnić...

Partie rozgrywaliście w systemie szachów błyskawicznych.

Szachy szybkie, błyskawiczne i tradycyjne nie różnią się w podstawowych zasadach. Rzecz polega na czasie jaki mamy na rozegranie partii. Jeden szachista będzie lepiej czuł się w partiach szybkich, inny będzie lepszy w klasycznych. W szybszych partiach jest ogromna presja czasu.

Maraton szachowy zakończył się pana zwycięstwem, ale pojedynek był wyrównany?

Pamiętajmy, że rywalizacja była dwutorowa – byliśmy współpartnerami w biciu rekordu, ale też autentycznymi rywalami na szachownicy.

FOT. S. RYBOK/UMK

Na początku pojedynku był wyrównany, później kolega zdobył przewagę. Gonilem go półtora dnia i po jednej z przerw – wykresałem siły. Maraton zakończył się moim zwycięstwem 259 i 1/2 do 254 i 1/2.

Wasz wyczyn to świetna promocja Katowic i samych szachów. Dyscyplina ta w Katowicach ma się bardzo dobrze.

Mamy drużynowego mistrza Polski – Hetmana Szopienice, ale też bardzo dobrych juniorów jak np. siedząca z nami Irena Hertlein. Mamy pana Łukasza Turleja, który jest organizatorem mistrzostw Europy, został też wiceprezsem PZS. Są wspaniali organizatorzy turniejów dla młodzieży – państwo Brożkowie. Mamy dobrych szachistów no i mnie udało się pobić rekord. Urząd Miasta w Katowicach to pierwsza instytucja, która dała mi szansę realizacji planów za co jestem ogromnie wdzięczny. Władza sprzyja tu rozwojowi.

Jeśli ktoś zechce wam odebrać rekord, co wtedy?

Jeśli tylko Urząd pomoże to my staniemy do apelu! Potencjał mamy jeszcze duży. Wyliczyłem już o ile jesteśmy w stanie pobić nasz rekord.

| ZDOLNA UCZENNICA |

Zaczęłam grać w szachy w wieku pięciu lat. Rodzice przeprowadzili się do Katowic, gdzie w SP 62 miałam okazję rozwijać swoją pasję. Pan Gajewski uczył mnie przez sześć lat grania tak zwanych końcówek partii. Najlepsza rzecz w szachach dla mnie to strategia. Uwielbiam grać i życia bez szachów sobie nie wyobrażam. Rówieśników zdecydowanie zachęcam bo to świetna odskocznia od szkoły – mówi Irena Hertlein, wicemistrzyni Polski w szachach do lat 12 z 2016 roku, jedna z podopiecznych rekordzisty.